Nr. 201. — Rok 5 | Dziś 8 stron | Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w expedycji 1,80 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Społek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201198. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy, dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wsród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 1-go września 1925. | Telefon nr. **50, 51 i 66.**

Uparty Litwin.

Znaczenie rokowań kopenhaskich.

Grudziądz, 31 sierpnia.

Korzystne pod względem handlowym położenie Polski nie jest zazdrości godnem, jeżeli weźmiemy pod uwagę jej sąsiadów. Naturalnie ze względu na „ilość i jakość“ najgorszymi są dwa „kraje niespodzianek“ (zawsze niepożadanego charakteru) Rosja i Niemcy, pomiędzy któremi, niby pomiędzy dwoma kołami młyńskiemi winna się Polska zdobyć na hart iście djamentowy (wysoki poziom moralny, solidarność narodowa i społeczna, sprawna administracja, gospodarka doskonała), aby nie została zmielona na mąkę dla obcych, a plewy dla siebie.

Oprócz tych dwóch grubych ryb, mamy jeszcze dwóch pomniejszych sąsiadów, z którymi sąsiedzkie współżycie nie należy do łatwych ani miłych. Z jednym z nich, na południowym zachodzie doszliśmy już do pewnego porozumienia więc niepolitycznie byłoby się rozwodzić nad tem, co było. Drugi prawie na „vis a vis“, bo na północnym wschodzie, Litwa Kowieńska jeszcze dotąd się boczy, a nawet wojować usiłuje, wygrażając swą coraz tępszą motyka, coraz jaśniejszemu słońcu naszej Rzeczypospolitej.

Polska wobec żakowskich pogróżek i najniedorzeczniejszych pretensyj litewskich zachowywała dotąd niepraktykowaną przez nikogo cierpliwość i zimną krew, jakby w myśl przysłowia, że wolno „kundlowi i na Pana Boga szczekać“. Kwestja czy ta cierpliwość nie szła za daleko, bo kundel kowieński, jakby na „huzia“ z Berlina czy Moskwy nietylko „gębował“ o Wilno, ale gryzł dotkliwie naszą na Kowieńszczyźnie mniejszość od której droga do Genewy (Liga Narodów) okazała się w praktyce niesłychanie długa. Po za tą o pomstę wołającą krzywdę naszych braci za kordonem litewskim wystąpiła Litwa jeszcze w innej sprawie przeciwko Polsce w sposób sprzeczny z prawem i tak dotkliwie godzący wprawdzie nie w serce ale w nasze interesy materjalne.

Sprawą tą było uniemożliwianie spławu drzewa polskiego po Niemnie do portu kłajpedzkiego. Prawo użytkowania tej rzeki i portu przez Polskę dała jej konwencja z 8 maja 1924 r., regulująca stan prawny Kłajpedy. Dalej komitet parytetowy przy Lidze Narodów uchwalił w końcu lipca 1924 r., że Litwa Kowieńska gwarantować musi obywatelom polskim oprócz swobodnego spławu Niemnem także korzystanie z komunikacji pocztowej, telegraficznej i kolejowej. Upłynął jednak z górą rok a Litwa nie stosowała się do obowiązujących ją postanowień, hamując i podrażając nasz eksport drzewny, co, oczywista, wywrzeć musiało odpowiedni a ujemny wpływ na naszym bilansie handlowym.

Otóż jest kwestja, czy Polska dobrze postąpiła znosząc cierpliwie wybryki i sabotaż ze strony upartego Litwina. Natomiast nie może być dwóch zdań, co do tego, i ż wojownicza polityka Kowna okazała się niedorzecznością i że bankructwo jej stało się wyraźne. Świadczy o niem sam fakt dojścia do skutku rokowań polsko-litewskich, które politycy litewscy uważali za niemożliwe przed zaanektowaniem przez nich Wilna. Tymczasem do opanowania polskiego Wilna jest Kownu przynajmniej tak samo daleko jak Niemcom do tryumfalnego obiadu w Paryżu a już delegaci polscy i litewscy wyjechali na wspólne obrady, do których zapewne już dziś (31 sierpnia) w stolicy duńskiej przystąpili. Przystąpili bez względu na piramidalne oświadczenie ze strony litewskiej, że „stan wojenny pomiędzy Litwą a Polską trwa“.

Naturalnie oświadczenie takie nie służy bynajmniej za obiecującą przygrywkę do rokowań w Kopenhadze a jednak — bez względu na to czy i jaki one przyniosą rezultat, — samo rozpoczęcie posiada duże znaczenie. Polega ono na tem, że upór litewski skruszał, że Kowno widziało się zmuszone zejść ze swego nieprzejednanego w stosunku do Polski stanowiska, że w polityce litewskiej nastąpił przełom.

Nie wiadomo jeszcze gdzie jego źródło — czy w moralnym lub dyplomatycznym nacisku państw koalicyjnych czy też w tym zastoju gospodarczym jaki „wojna z Polską“ wywołała przedewszystkiem w Kłajpedzie a następnie i na Litwie Kowieńskiej.

Tak czy inaczej polityka Kowna zbłaźniła się tak samo, jak bliźniaczo podobny kurs dyplomacji senatu gdańskiego, który nie mając innego wyjścia, musiał zastosować taktykę przesilenia, ustąpić przed hasłem zbliżnienia się do Polski. Niedawno sygnalizowaliśmy na tem miejscu wzrost takich samych tendencyj na Litwie, przepowiadając, że i ona w braku innego wyjścia za przykładem wolnego miasta iść musi. Rzeczywistość nader rychło potwierdziła słuszność tego przypuszczenia: pierwszy krok w dniu dzisiejszym ma być postawiony.

Pytanie tylko, czy Litwa stawia go szczerze, czy jej przysłowiony upor (niestety jedyna obecnie cecha charakteru litewskiego, który ongi oprócz tej ujemnej strony miał cenne zalety, jakich dziś nie widać śladu) nie weźmie góry nad trzeźwym rozsądkiem. Ten ostatni, o ile nie ugrzązł beznadziejnie w trzęsawisku intryg berlińsko-moskiewskich powinien Litwinów nakłonić nietylko do porozumienia z Polską w sprawie spławu drzewa ale wogóle do oparcia całego bytu narodowego Litwinów na zgodzie z Rzeczypospolita, bo przecież tylko Polsce mają oni do zawdzięczenia, że ich but krzyżacki nie wdeptał w ziemię i że nie wsiąknęli bez śladu w morze rosyjskie.

Doświadczenie to z przeszłości powinno być dla Litwinów (a także dla Gdańska a również Czech) nauką na przyszłość, która sobie zapewnie i pomyślnie ukształtować mogą jedynie dzięki zbliżeniu do Polski, która będąc przedmurzem dla Europy tembardziej przez wszystkie sąsiadujące małe narody za ich naturalnego sojuszuika i obrońce przed prusko-moskiewskim imperjalizmem uważana być winna.

S. M.

Konferencja prawników w sprawie paktu gwarancyjnego.

Londyn, 30. 8. (PAT. Reuter.) W dniu dzisiejszym przybyli doradcy prawni państw sojuszniczych, mianowicie Fromageot (Francja), Rollin (Belgja) i dr. Gans (Niemcy). Z ramienia Foreign Office weźmie udział w obradach sir Cecil Hourst. Rząd włoski nie będzie brał oficjalnego udziału w obradach. Premjer włoski Mussolini wyraził życzenie, by przedstawiciel Włoch był obecny zarówno na posiedzeniach ekspertów prawnych, jak i na konferencji ministrów spraw zagr. państw sprzymierzonych i Niemiec, która ma się odbyć w najbliższym czasie po zakończeniu konferencji przedwstępnej. Należy spodziewać się, że narady ekspertów prawnych potrwają 4 do 5 dni. Po zakończeniu konferencji przedwstępnej będzie ustalona data zwołania konferencji ministrów spraw zagr. która odbędzie się zapewne w końcu września w Londynie, Brukseli, lub Berlinie.

Paryż, 30. 8. (PAT.) „Matin“ wyraża pogląd, że prawnicy angielscy przyjmą proponowane przez Francję metody pracy i podzielą pakt gwarancyjny na cztery części, a mianowicie na:

1. pakt reński,
2. traktat arbitrażowy francusko-niemiecki,
3. traktat arbitrażowy polsko-niemiecki.
4. traktat arbitrażowy czechosłowacko-niemiecki.

Czy Anglja przyznała Francji moratorjum?

Londyn, 30. 8. (A. W.) Jednym z głównych punktów rozmów Caillaux z Churchilem, była między innymi kwestja moratorjum. Caillaux w swem sprawozdaniu oświadczył, że moratorjum takowe zostało Francji przyznane, a oficjalne koła angielskie potwierdzają tę wiadomość. Francja miałaby rozpocząć swe spłaty od trzech miljonów funtów rocznie i dojść następnie w r. 1930 do 12½ miljona. „Guardia“ rzekomo z dobrze poinformowanych źródeł donosi, że Francja moratorjum takowego nie uzyskała.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego“.)

Kwestja traktatu handlowego z Niemcami.

Warszawa, 31. 8. (Tel. własn.) Po konferencji premjera Grabskiego z dziennikarzami polskiemi podały dzienniki niemieckie kłamliwą wiadomość, jakoby premjer w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, iż Polska nie może się utrzymać bez traktatu handlowego z Niemcami i do jego zawarcia za wszelką cenę dążyć musi.

Wiadomość ta jest zmyślona od początku do końca, i z treści jej wnioskować można, że to właśnie Niemcom bardzo chodzi o zawarcie umowy z Polską.

Prezes rady ministrów Grabski wyraźnie zaznaczył, iż Polska zawsze gotowa jest porozumieć się z Niemcami, ale zawrzeć może z Rzeszą tylko taki układ handlowy, jaki będzie odpowiadał jej interesom.

Pogłoski i prawda o Sejmie.

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł.) Pogłoski jakoby marszałek Sejmu Rataj, zamierzał zwołać konwent senjorów nie odpowiada rzeczywistości. Konferencja senjorów mogłaby być zwołana jedynie wówczas, gdyby zachodziła potrzeba wcześniejszego zwołania Sejmu. Tymczasem obecna sytuacja finansowa jak również i ogólna państwowa tego nie wymaga. — Marszałek Sejmu Rataj wyjeżdża w pierwszych dniach września z Warszawy, udając się do Zakopanego.

Ustawa o wykonaniu reformy rolnej.

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł.) W dniu dzis. o godz. 11 przed południem odbędzie się specjalne posiedzenie podkomisji Senatu celem rozpatrzenia ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Po zakończeniu pracy podkomisji zwołane będzie plenum Sejmu w takim terminie, aby na jego pierwszych posiedzeniach rozpatrzone zostały poprawki Senatu i aby ustawa o wykonaniu reformy rolnej mogła być zastosowana w praktyce w jaknajszybszem tempie.

Smierć osławionego bandyty Domańskiego.

Warszawa, 31. 8. (Tel. własn.) Z Łucka donoszą, że wczoraj w miasteczku Beresteczku, w powiecie horochowskim stoczył oddział policji krwawą walkę z głównym bandytą Domańskim oraz jego towarzyszem bandytą Przeleczem. Herszt bandy Domański był od dwóch lat postrachem Wołynia, a wysiłki policji, aby go unieszkodliwić nie wydały dotąd rezultatu. Przed kilku dniami komendant policji w Horochowie otrzymał poufną wiadomość, że w Beresteczku mieszka kochanka krwawego herszta. Wobec tego oddział policji pieszej i konnej z komendantem Galletem na czele wyruszył w sobotę z Horochowa do Beresteczka, gdzie otoczono dom, w którym mieszkała przyjaciółka Domańskiego.

Wczoraj o godz. 4½ po poł. stojący na straży patrol policji zauważył na drodze wiodącej do owego domu dwóch podejrzanych osobników. Żaden z nich nie był wprawdzie do Domańskiego podobny, ale to nie uśpiło czujności policjantów, bo D. umiał się doskonale charakteryzować. Policja usiłowała zatrzymać tych przechodniów i poddać ich rewizji ale na jej wezwanie: ręce do góry obaj bandyci nie stosując się do rozkazu dobyli rewolwerów i osypali policjantów gradem kul. Uciekając wpadli bandyci do przydrożnej chaty, zatarasowali drzwi. Rozpoczęło się regularne oblężenie. Bandyci używali tu podczas walki także granatów ręcznych, od których zapaliły się dwa budynki. Po pewnym czasie zapanowała w chacie cisza. Z zachowywaniem środków ostrożności policja wkroczyła do wnętrza i stwierdziła, że obydwaj bandyci, Domański i Przelecz byli już trupami.

Przyłączenie Austrji do Niemiec zagrażałoby poważnie pokojowi świata.

Paryż, 30. 8. (PAT.) Dzisiejszy „Journal des Debats“ podkreśla, iż pakt gwarancyjny nie byłby zupełny, gdyby nie zawierał klauzuli uniemożliwiającej połączenia Austrji z Niemcami. „Temps“, poświęcając sprawie powyższej artykuł wstępny, stwierdza, że ani Francja, ani inni sojusznicy nie mogliby się pod żadnym warunkiem zgodzić na przyłączenie Austrji do Niemiec. Byłoby to bowiem pierwszym etapem do hegemonji Niemiec w Europie środkowej i zagrażałoby poważnie pokojowi świata.

Wielka manifestacja zwolenników przyłączenia Austrji do Niemiec.

Posłowie niemieckiego Reichstagu przemawiali w Wiedniu.

Wiedeń, 30. 8. (PAT.) Przy bardzo licznym udziale odbyła się dzisiaj przed południem z okazji przyjazdu do Wiednia niemieckich członków austrjacko-niemieckiego związku ludowego manifestacja publiczna za przyłączeniem Austrji do Niemiec. W wielkiej sali ratuszowej przemawiał najpierw prez. austrjacko-niemieckiego związku ludowego prezydent niemieckiego Reichstagu Loebe na temat politycznych zadań, które należy wypełnić dla zrealizowania tego celu. Da się to tylko osiągnąć za pośrednictwem Ligi Narodów. In. mówcy Niemiec i Austrji uzupełniali wywody Loebego, przyczem podkreślili względy gospodarcze jako argumenty na rzecz przyłączenia Austrji do Niemiec. Po zakończeniu manifestacji, goście z Niemiec podejmowało miasto w salach ratuszowych, gdzie wygłoszono szereg przemówień, w których oświadczono się za przyłączeniem Austrji do Niemiec. Goście niemieccy zabawią w Wiedniu kilka dni.

Kongres Związku Niemców z zagranicy.

Przemówienie Stresemanna i innych ministrów. — Trudne położenie handlu niemieckiego zagranicą.

Berlin, 30. 8. (PAT.) Wczoraj został tu otwarty kongres Związku Niemców zamieszkałych zagranicą pod nazwą „Bund der Ausland-Deutschen. Związek ten obejmuje organizacje reprezentujące obywateli niemieckich, zamieszkałych obecnie zagranicą i organizację łączącą obywateli niemieckich, którzy powrócili do kraju w następstwie wielkiej wojny. Liczba tych ostatnich przekracza 100 000.

Berlin, 30. 8. (A. W.) Minister Stresemann wygłosił wczoraj na kongresie Niemców z zagranicy mowę, w której poruszył kwestję polityki wewnętrznej i zagranicznej. Państwo niemieckie w swej polityce wewnętrznej, Stresemann stwierdził mimo dużych trudności dąży powoli do konsolidacji i daje się odczuć na tej drodze znaczne posunięcie. W polityce zagranicznej Niemcy dążą wolno do odzyskania dawnego stanowiska wśród mocarstw. Dalej Stresemann wyraził potrzebę przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów, co spowoduje wzmocnienie stanowiska Niemiec wobec innych państw, jak również poprawi byt Niemcom pozostającym zagranicą.

Berlin, 30. 8. (PAT.) W dalszym ciągu obrad kongresu związków Niemców, przebywających zagranicą, wygłosili przemówienia minister spraw wewn. Schide i minister przemysłu i handlu Neuhaus. Ten ostatni zwrócił uwagę na trudności, z jakiemi walczy handel niemiecki zagranicą dzięki wrogiemu nastrojowi wciąż jeszcze panującemu w stosunku do Niemiec w innych krajach. Niemcy, przebywający zagranicą — powiedział minister mają za zadanie rozwiewanie przesądów, jakie wytworzyły się w stosunku do Niemiec podczas wojny i budzenie zaufania dla swojej ojczyzny. Dalszy ciąg obrad poświęcony był odczytaniu referatów, nadesłanych przez Niemców z różnych krajów.

Nacjonaliści gdańscy przeciwko Polsce.

Z obrad zjazdu nacjonalistycznej partji niemieckiej.

Gdańsk, 30. 8. (PAT.) W dniu wczorajszym rozpoczęły się tu obrady dorocznego zjazdu partji nacjonalistycznej niemieckiej w. m. Gdańska. Organ tej partji „Danziger Allgemeine Ztg.“ zamieszcza z tej okazji artykuł, w którym atakuje gwałtownie nowy senat, zarzucając mu zaprzedanie się Polsce i poczytując mu za największą zbrodnię dążenie do poprawy stosunków z Polską oraz wprowadzenie do tych stosunków atmosfery pokojowej. Nowy senat obrany przy pomocy głosów polskich jest zdaniem dziennika hańbą dla wolnego miasta.

Nawiązując do sprawy polskich skrzynek pocztowych w Gdańsku, „Danziger Allgemeine Ztg.“ oświadcza: Nie wiemy, jak wypadnie ostateczny wyrok Ligi Narodów, ale w każdym razie nasze zaufanie do sprawiedliwości genewskiej, o ile wogóle kiedykolwiek je mieliśmy, zostało już zupełnie podkopane.

Wobec ukazania się na horyzoncie nowych niebezpieczeństw dla Gdańska, **partja nacjonalistyczno-niemiecka trzymać będzie dalej silna straż niemiecką nad Wisłą. Biada temu** — kończy dziennik — **ktoby się odważył targnąć na niemieckie prawa Gdańska.**

Ruch rewolucyjny ogarnia całe Chiny.

Zaraza bolszewicka zagraża handlowi i przemysłowi Kantonu.

Londyn, 30. 8. (A. W.) Chińska izba handl. w Hongkongu, oraz liczne stowarzyszenia handlowo-przemysłowe wystosowały do mocarstw błagalną depeszę z prośbą o pomoc przeciwko szerzącej się zarazie bolszewickiej, która zagraża handlowi i przemysłowi Kantonu. Całkowicie ruch rewolucyjny organizowany jest przez Sowiety. Agitacja bolszewicka rozszerza się w Chinach z zastraszającą szybkością. Mocarstwa powinny przyjść z pomocą, dopóki nie jest zapóźno. Reuter donosi z Pekinu, że rząd pekiński przedsięwziął energiczną akcję przeciwko komunistom. Zawieszone zostało pismo „Linkao“, które ostatnio ostro występowało przeciwko Anglji, a redaktor tego pisma został aresztowany.

Upadek autorytetu Abd-El-Krima.

Paryż, 30. 8. (PAT.) Donoszą o wzmożonej działalności nieprzyjaciela w rejonie Terroual. Jednem z ważniejszych następstw ostatnich sukcesów oręża francuskiego jest upadek autorytetu Abd-El-Krima wśród licznych szczepów, które przepędzają wysłanników przywódcy Riffenów.

Abd-El-Krim twierdzi dumnie, że cokolwiek się stanie, międzynarodowe komplikacje zapewnią mu w końcu bezkarność. Przewiduja, że w najbliższych dniach marszałek Petain podejmie zarządzenia, które szybko zlikwidują kwestję riffeńską.

Paryż, 30. 8. (PAT.) Havas donosi z Melilli: W związku z wielkiemi stratami riffenów i zniszczeniem ich silnie ufortyfikowanych pozycji przez wojska francuskie, Abd-el-Krim uciekł podobno w góry.

Sprawa umów handlowych z Rosją sowiecką.

Berlin, 29. 8. (A. W.) Ze sfer półurzędowych dziennik tutejsze otrzymały następujące informacje: W sprawie umowy handlowej z Rosją odbędzie się konferencja na podstawie najdalej idących ustępstw. Jednocześnie odbywają się konferencje nad szeregiem zagadnień, które w ostatnich czasach pomiędzy Niemcami a Rosją Sowiecką wypłynęły. Chodzi tu o nowę konsularną, prawo podatkowe, umowę kolejową itp. Przebieg tych rokowań jest zadawalniający.

Nasuwa trudności sprawa przedstawicielstwa handlowego Sowietów w Hamburgu. Sowiety żądają dla przedstawicielstwa tego eksterytorjalności takiej samej, jaką swego czasu miała berlińska misja handlowa. Oprócz rokowań z Sowietami prowadzone są rokowania z Włochami, następnie będą prowadzone pertraktacje o zawarcie umowy handlowej z Francją. Polska i Hiszpanja Termin tymczasowej umowy z Hiszpanją upływa dnia 16-go października. Rokowania z Francją rozpoczną się 15 września. W stosunku do Polski położenie jest bez zmiany wskutek ostatniego konfliktu.

Nadużycia konsulatów niemieckich.

Krakowski „Il. Kurjer Codz.“ donosi o nadużyciach, jakich dopuszczają się konsulaty niemieckie na terenie Wielkopolski.

Konsulaty te wydają obywatelom polskim — niemcom specjalne przepustki z pominięciem wszelkich przepisów paszportowych.

Na zasadzie tych przepustek niemiec, będący obywatelem polskim, udaje się do Gdańska a stamtąd znowu bez legalnego dokumentu polskiego w dalszą podróż do Niemiec.

Przekraczając w ten sposób granicę osobnik taki obchodzi przepisy paszportowe obowiązujące w Rzplitej. Praktyki konsulatów niemieckich narażają na straty skarb polski.

Przegląd polityczny.

PRZEWODNICZĄCY SESJI LIGI NARODÓW.

Według „Petit Parisien“, Briand i Chamberlain zgodzili się na zaproszenie w charakterze przewodniczącego sesji Ligi Narodów senatora kanadyjskiego Can Durand'a, aby tym sposobem usymbolizować związek angielsko - francuski.

NOWA SKARGA PRZECIW POLSCE.

„Tägliche Rundschau“ donosi z Hagi, że tamtejszy poseł niemiecki złożył Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości nową skargę, przeciwko Polsce, w sprawie wywłaszczonych przez rząd polski majątków niemieckich na Górnym Śląsku. Nowa skarga jest dopełnieniem skargi z 15-go maja, którą trybunał zajmował się w ub. wtorek.

DŁUGI RUMUŃSKIE WE FRANCJI.

„Matin“ podaje, iż celem pobytu w Paryżu rumuńskiego ministra finansów p. Vintili Bratiano jest wyłącznie ustalenie sumy długu rumuńskiego we Francji. Wczoraj Bratiano odbył konferencję z Briandem i Caillaux.

WYBORY DO RUMUŃSKICH IZB ROLNICZYCH.

Ostateczne rezultaty wyborów do izb rolniczych są następujące: narodowy blok włościański osiągnął zwycięstwo w 42 okręgach, blok mieszczański — w 30 i partja ludowa — w 4.

O PRZYMIERZE ALBAŃSKO - JUGOSŁOWIAŃSKIE.

Urzędowa agencja Avala zaprzecza pogłoskom o rokowaniach pomiędzy rządem jugosłowiańskim a bawiącym w Białogrodzie albańskim ministrem spraw wewnętrzn. Tsena-Begiem w kwestji zawarcia przymierza albańsko - jugosłowiańskiego.

W JAKICH WARUNKACH PRACUJĄ KAPŁANI W ROSJI SOWIECKIEJ.

Najnowszy numer paryskich „Nouvelles religieuses“ przynosi m. in. następujące dane o obecnym stanie katolicyzmu w Rosji sowieckiej:

„Ks. Jurwik Józef administruje pięcioma parafjami: Archangielsk, Jarosław, Kostroma i Rybińsk. Zajmują one przestrzeń o wiele większą, niż Francja, Belgja i Holandja razem wzięte. Na całą Syberję i rosyjskie prowincje w Azji wypada 9 (!) kapłanów“.

Dodajmy do tego znane zarządzenia sowietów w sprawie religijnej, a stwierdzić musimy, że praca kapłanów (polskich w olbrzymiej większości) w tych warunkach graniczy z heroizmem!

WYMIANA SKAZANYCH PRZEZ TRYBUNAŁ MOSKIEWSKI STUDENTÓW NIEMIECKICH.

Według doniesienia „Vossische Zeitung“ skazani przez trybunał państwowy w Lipsku na śmierć komuniści Neumann, Poege i Skoblewski mają być wymienieni za skazanych na śmierć przez trybunał moskiewski trzech studentów niemieckich.

Z KONGRESU SJONISTYCZNEGO.

Wiedeń, 30. 8. (PAT.) Kongres sjonistyczny przyjął na nocnem posiedzeniu z soboty na niedzielę 217 głosami przeciw 15 przy 18 wstrzymujących się od głosowania rezolucje kompromisową, wypowiadającą zaufanie dla Weitzmana i Sokołowa.

NIEZWYKŁY REKORD WIOŚLARSKI.

Nowy Jork, 30. 8. Rekord wioślarski, jakiego dokonali trzej norwezczycy: Wickstraud, Gorsgend i Ericson, wywołał tu wielką sensację. Sportowcy przepływając Atlantyk, w zwyczajnej odkrytej łodzi, wyruszyli z Bergen 7 czerwca, w dniu wczorajszym przybyli do Nowego Jorku.

Z różnych stron.

— **Podróż pary królewskiej.** Belgijska para królewska przybyła do Marsylji, skąd na pokładzie parowca angielskiego odpłynie do Indyj.

— **Tyfus w Niemczech.** Epidemja tyfusu w Hanau w ostatnich dniach znacznie się rozszerzyła. Liczba chorych podniosła się do 77. Dotąd zmarło 12 osób.

— **Torpeda powietrzna.** Angielskie władze wojskowe czynią próby z nowym rodzajem broni. Jest to rodzaj torpedy powietrznej, kierowanej z ziemi przez fale Hertza.

— Dzienniki donoszą z Wenecji, że odbyła się tam **uroczystość zaręczyn rumuńskiej księżniczki Ileany** z księciem Apulji, starszym synem ks. Aosty.

— **Amundsen** oznajmił, że jego pobyt w Szwajcarji umożliwi mu sfinansowanie jego nowej wyprawy do bieguna. Koszta jego wyprawy będą zabezpieczone.

— Urzędowo donoszą, że rząd angielski nawiązał ponownie **dyplomatyczne stosunki z Meksykiem.**

— Na meetingu przedstawicieli mniejszości narodowych w Londynie z przeważającym udziałem komunistów uchwalono rezolucję, domagającą się **nacjonalizacji wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych** i wywłaszczenia ich bez odszkodowań.

— W czasie **manifestacji komunistycznych w Paryżu** lekko rannych zostało 8 agentów policyjnych. Aresztowano 140 osób.

— **Przewodniczący moskiewskiego związku tkackiego** b. zastępca przewodniczącego rewolucyjnej rady wojennej Skliański utonął w jednym z jezior w pobliżu Nowego Jorku.

ZJAZD ZWIĄZKU URZĘDNIKÓW KAS SAMORZĄDOWYCH

Bydgoszcz, 29. 8. (A. W.) Odbędzie się tu 5 i 6 września zjazd związku urzędnikó wkas samorządowych na byłą dzielnicę pruską.

Słynny przywódca Balticumtruppen rozwija swą działalność na pograniczu Polski.

Z wiarygodnego źródła dochodzą nas wiadomości, że słynny przywódca orgeszów Rossbach, kierujący swego czasu na Pomorzu jako przywódca t. zw. „Baltikumtruppen" i grenzschutzu, zaczyna rozwijać swą działalność na pograniczu Polski od strony terytorjum gdańskiego oraz Prus Wschodnich. Rossbach zdołał już zwinąć swe placówki w Meklenburgji, gdzie dotąd zajmował się organizacją wiejskich oddziałów bojowych i przeniósł swój główny sztab do Malborga i do Kwidzyna. Na razie obsadza on poszczególne miejscowości swoimi najwierniejszymi ludźmi, zaopatrzonymi w bibułę agitacyjną oraz pieniądza.

W niemieckiej prasie socjalistycznej ukazała się również pierwsza wzmianka o zamiarach Rossbacha przeniesienia się na stałe do Prus Wschodnich i utworzenia tam tak zwanego Tannenberg-Bundu.

Burza i katastrofy na Bałtyku.

Rozbicie się trzech statków pod Gdynią.

Na początku ubiegłego tygodnia szerzyła się na morzu Bałtyckiem gwałtowna burza, która wyrządziła dotkliwe szkody pod Gdynią. Rozszalały żywioł zniszczył tu prawie doszczętnie trzy statki motorowe, Towarzystwa „Żeglugi Bałtyckiej" i jacht p. Bresslera.

Dwa statki i jacht zostały rozbite o molo południowy. Największy statek „Zagłoba" sale zerwały z kotwicy i wyrzuciły na wybrzeże. Pokazało się, że boki statku i dno wybite.

Pomocy przy ratunku nie było. Towarzystwo Żeglugi Bałtyckiej straciło wszystkie statki, a więc i cały swój majątek.

Burza ta spowodowała i gdzieindziej liczne wypadki i śmierć wielu rybaków. Koło Kłajpedy parowiec duński „Jacobsen", napotkał na pełnem morzu dwie barki, wiozące 10 rybaków, którzy 4 dni i noce przepędzili w największem niebezpieczeństwie. Zaginęło 5 barek z załogą 15 rybaków.

Sztuka współczesna na rynku wszechświatowym.

Niezmiernie ciekawym objawem życia powojennego jest wzrost zainteresowania się wszystkiem, co współczesne. Przejawia się to w sposób nieposolicie znamienny w stosunku zbieraczy dzieł sztuki do dzieł danej sztuki i współczesnej. Otóż dzieła francuskich impresjonistów, a nawet post-impresjonistów, jak naprz. takiego Cezanne'a są sprzedawane po cenach wyższych, niż najwybitniejsze dzieła wielkich mistrzów wieków ubiegłych. Na licytacji kolekcji Maurice Gangnat w Hotel Drouot w Paryżu, gdzie wystawiono na sprzedaż 160 obrazów jednego z najwybitniejszych impresjonistów Augusta Renoir, a i pięć obrazów twórcy dzisiejszego modernizmu Paula Cezanne'a, obrazy dwóch tych malarzy dochodziły do sum zawrotnych.

Obraz Renoir'a „La baigneuse blessée" otrzymuje 505 000 franków, dwa jego obrazy sprzedawane jednocześnie, „La danseuse au tambourin" i „La danseuse aux castagnettes", ocenione przez eksperta razem na 150 000 franków, po długiej walce kupujących dochodzą do sumy franków 700 000, co wraz z kosztami (podatek od zbytku i koszty na rzecz instytucji) wynosi 386 000 franków. „Nu sur un fauteuil" wzrasta od 40 000 do 112 000. zaś cały szereg obrazów ocenionych na 100 000 dochodzi do dwustu kilkudziesięciu. Cezanne, który przez całe życie mógł wyjątkowo sprzedać obraz najwyżej za 200 franków, a którego obrazy jeszcze dzisiaj uważane są przez tak wielu, jako rzeczy niedokończone, osiąga niezwyczajną haussę. Jego obraz „Le grand arbre au lieu dit Montbriand" zaczęty od 200 tysięcy, dochodzi do 528 000 (z kosztami 631 000), zaś „La sainte Victoire" daje 300 000 franków.

Stosunek taki do sztuki współczesnej daje się zauważyć wszędzie. — Niedawno w czasie licytacji dwu pozostałych po bardzo niezamożnym malarzu John Sargent, w Londynie płacono po 3 do 7 tysięcy funtów za obraz, a są to ceny w istocie niezmiernie wysokie (koło 150 000 złotych!)

Nasi malarze nie doczekali się jeszcze tego szczęścia, by dzieła ich, napewno nie gorsze od obrazów Sargent'a, dochodziły do tej wysokości, jakkolwiek ocena twórczości własnej i współczesnej i u nas wzrasta nieustannie.

Z bliska i z daleka.

— **Olbrzymia lokomotywa.** Z Detroit donoszą, iż zakłady Forda wykończyły budowę olbrzymiej lokomotywy długości 35 metrów o sile 5 000 HP. Lokomotywa ta mogłaby ciągnąć pociąg długości 1 kilometra z szybkością 56 kilometrów na godzinę.

— **Przed tysiącami lat.** W Mysłowicach (Śląsk) przy robotach ziemnych natrafiono na ciekawe wykopalisko gieologiczne, mianowicie na warstwy, zawierające odciski liści roślin, należących do odległych epok. Wykopaliskami zajęli się uczeni.

— **Sobór powszechny w r. 1930.** W Rzymie — pisze „Nouvelles religieuses" — przygotowuje się sobór powszechny. Wiadomo już z pierwszej encykliki Piusa XI, że obecny Papież chce podjąć obrady koncylium watykańskiego, przerwane w roku 1870, a kanonicznie nie zakończone. Przewidują, że stanie się to w roku 1930. Nie jest to jeszcze data ustalona oficjalnie, a jej utrzymanie się zależy od wielu okoliczności.

— **Przyjaciele Polski.** „Trybune de Geneve" donosi, że w Genewie powstaje Towarzystwo przyjaciół polsko - szwajcarskich. Uroczyste otwarcie nowego towarzystwa nastąpi z początkiem września, podczas sesji Ligi Narodów w Genewie.

— **Eksplozja wieży armatniej.** Na amerykańskim okręcie wojennym Oclohama, który znajdował się w podróży do Nowej Zelandji, podczas ćwiczeń w strzelaniu nastąpiła eksplozja w pancernej wieży armatniej. Jeden marynarz został zabity, kilku jest ciężko rannych.

— **Rozprawa przeciw Steigerowi.** Lwowska prasa żydowska donosi, iż rozprawa przeciw Steigerowi, oskarżonego o zamach na prezydenta Rzeczypospolitej, odbyć się ma dopiero w listopadzie. Tłumaczą to tem, iż do końca września będą trwały urlopy sędziów, a przewodniczący przyszłej rozprawy studjować będzie olbrzymią ilość aktów przez cały miesiąc.

— **Pożar we Włoszech.** „Giornale d'Italia" donosi z Kalabrji, że miejscowość Caulonia jest zagrożona z powodu olbrzymiego pożaru lasów, który szaleje w całej prowincji. Ludność musiała opuścić cały szereg miejscowości które po części są bezpośrednio zagrożone pożarem, po części zaś panuje w nich tak wysoka temperatura, że pobyt jest niemożliwy.

Huragany, deszcze i powodzie.

Czterdzieści tysięcy domów w wodzie.

W Japonji skutkiem oberwania się chmury 40 tysięcy domów w Tokio zostało zatopionych. W Jokohamie woda zatopiła 1000 domów. Jest wiele ofiar w ludziach. Deszcz podmył nasypy i tory kolejowe. skutkiem czego jeden z pociągów pasażerskich wykoleił się. Bliższych szczegółów o ilości ofiar — skutkiem zerwania połączeń — brak.

Burza morska.

Straszna nawałnica nawiedziła Trjest. Miasto Portale zostało prawie kompletnie zniszczone. Połączenia telegraficzne i telefoniczne kompletnie zmyte zostały przez wodę. Straty wynoszą 500 tys. lirów. W czasie burzy wiele okrętów, stacjonujących w Poli, zostało rozbitych lub zatopionych. Wszelka komunikacja z portem została zerwana.

BURZA WE WŁOSZECH.

Nad Florencją szalała olbrzymia burza. Kilka domków w okolicy zostało doszczętnie zniesionych przez wicher. W jednej miejscowości burza zniszczyła całkowicie budynek szkolny.

ZWALONA WIEŻA KOŚCIELNA.

Gwałtowna nawałnica obaliła w mieście Mariatheresiapol (na Węgrzech) wieżę kościelną, która, spadając na ulice, zabiła dwu przechodniów.

STEFAN ZAMBRZUSKI.

Skruszone pęta.

Powieść. 12)

— To źle, — powiedział Siwiński, — bo to właśnie on dostał pieniądze i chciałby ugościć kolegów i starszyznę. Nie zły to chłop, choć do wojska nie bardzo się nadaje. Temu już jednak on nie winien. Nie każdy ma taką generalską prezencję jak nasz pan „zugsführer".

Pochlebiony tym komplimentem Kuntze zaczął się zastanawiać nad wyłaniającem się zagadnieniem: czy jemu, jako przełożonemu, wolno i wypada przyjąć poczęstunek od człowieka, którego pan lejtnant polecił mu, jako szczególniej niebezpiecznego... Czy towarzystwo takiego osobnika nie skompromituje go?

Tego zagadnienia sam rozwiązać nie mógł, postanowił więc nieznacznie wybadać w tej kwestji Siwińskiego. Kiedy to, przyznam się wam otwarcie, nie wiem czy nam, prawym żołnierzom, wypada siedzieć przy jednym stole z takim Leskim. On ma podobno jakieś grzechy z przeszłości.

— A nam co do tego? — zawołał Siwiński. — My go rozgrzeszać nie będziemy. Zresztą tu, w wojsku, ma najlepszą możność zmazania swych dawnych grzechów. Pierwszym krokiem z jego strony będzie, jeżeli postawi po szklance piwa nam, dzielnym wojakom. Nasze towarzystwo może go wprowadzić na dobre tory.

— Może masz i rację — z pewnem wahaniem powiedział kapral. — Ale zróbmy to w małem kółku, aby nikt nie wiedział, że on był w mojem towarzystwie.

— Ależ doskonale, — zawołał Siwiński. — Oprócz nas dwóch nikogo więcej nie zaprosi.

Tegoż jeszcze wieczoru w kantynie zasiedli przy osobnym stoliku pan kapral Kuntze i dwaj nasi żołnierze. Dygnitarz plutonowy trochę się boczył początkowo na Leskiego, chciał mu okazać swą pogardę. przy drugiej jednak kolejce piwa sam już łaskawie stuknął się z nim szklanką i powiedział „prosit". Resztki uprzedzenia zniknęły pod wpływem promieni słonecznych, gdy Leski kazał podać butelkę likieru. Początkowo pan kapral się wzdrygał, lecz piękna złocista barwa słodkiego trunku przemówiła sama za siebie. Przepijano coraz liczniejsze toasty na zdrowie cesarza, wszystkich wodzów, na pohybel wrogom Niemiec, a szczególniej Anglji... Po kilku takich toastach, Jowisz plutonowy wpadł w nastrój sentymentalny.

— Tak, tak, — mówił łzawo. — Na Anglików wzywam kary Bożej. To oni są winni tej wojnie, oni winni są temu, że my, zamiast być w tej chwili u siebie w domu, musimy dźwigać karabin... A co jeszcze może z nami się stać?...

Zaczęło się wypowiadanie żalów i bólów z powodu oderwania od rodziny. Okazało się, że pan podoficer, choć w dzień udawał zucha i bohatera, tak samo żałował dawnego życia i przeklinał swój obecny los, jak i każdy inny żołnierz.

Taka gawęda trwała dotąd, dopóki starczyło w butelce życiodajnego płynu. Gdy już wypito wszystko, pierwszy się podniósł Kuntze, przypomniawszy podwładnym, że czas już do łóżek. Niechęć zwierzchnika do Leskiego prysła, przy butelce zawarto przymierze. Wprawdzie służbisty kapral miał pewne wyrzuty sumienia, te jednak znikły ostatecznie, gdy, powróciwszy do siebie, znalazł w kieszeni parę paczek cygar, które mu tam nieznacznie wsunął Leski.

— Zna się na rzeczy. Wcale porządny człowiek, — myślał o nim usypiając, — Lejtnant mógł się co do niego omylić.

Nazajutrz Leski, ma się rozumieć, dostał urlop do miasta, aby kupić sobie okulary u optyka. Skorzystał z tej okazji, aby zajrzeć tam, dokąd myślami się unosił i dusza przebywał przez całych długich dni dwanaście — do Sobińskich.

Szybko się załatwił z sprawunkiem i wskoczył do tramwaju. Zdawało mu się, że już od wieków nie widział Heli, która teraz po ostatniem pożegnaniu, stokroć droższą dla niego była. W krótkim czasie elektrowóz dowiózł go na Solacz. Z niezmiernem sobie dotychczas wzruszeniem dążył do willi Sobińskich.

Ich samych w domu nie zastał. panna Helena była w ogrodzie. Wiedziony instynktem podążył w to miejsce, gdzie przed dwunastu dniami ją pożegnał.

Dziewczę siedziało tam na ławeczce w cieniu akacji z książką w ręku, lecz wzrok jej błądził w przestrzeń, widocznie myśl jej tak czemś była zajęta, że nie mogła się skupić.

Usłyszawszy w pobliżu kroki, podniosła głowę i aż krzyknęła z wielkiego wrażenia.

— Pan Roman, co za niespodzianka.

A on był już przy niej i tulił do ust jej dłonie.

— Co za niespodzianka, a ja właśnie myślałam o tem, że pan nie daje nam o sobie znaku życia...

— Nie mogłem, najdroższa, ani się ruszyć. Pilnują nas więcej niż więźniów. Dziś wyrwałem się do miasta, i ma się rozumieć, wpadłem tu, aby ujrzeć skarby moje najdroższe.

— No cóż, jak tam panu jest? — pytała, a serce jej się krwawiło, gdy widziała takie zmiany w jego wyglądzie.

— E, e, nie mówmy o tem, jak tam jest... Przyszedłem tu do krynicy mego szczęścia, aby zaczerpnąć siły do znoszenia nieszczęść, które na mnie spadły.

— Biednyś, biednyś — mówiła ze łzami w oczach. — Co za boleść, widzieć nieszczęście kogoś bardzo drogiego i nie móc mu nic dopomóc.

W tej chwili dały się słyszeć na ścieżce kroki męskie.

— Ach, to znów ten Horst, — zawołała Hela z nietajoną niechęcią. — Odkąd przywdział mundur oficerski, co dzień nas zaszczyca swą obecnością.

— Dzień dobry, pani — wołał Henryk jeszcze z daleka, i, podchodząc, wyciągnął rękę z uśmiechem.

W tem twarz jego stężała, nabrała wyrazu ostrego, jaki miała zwykle w koszarach, spostrzegł bowiem Leskiego. W duszy jego poruszyły się wszystkie złe uczucia, jakie względem niego żywił.

Roman zerwał się z miejsca i oddał ukłon wojskowy.

— A szeregowiec co tu robi, jakim prawem oddalił się z koszar, kiedy dla nowopowołanych rezerwistów to jest zakazane — mówił z coraz wzrastającym gniewem.

Tylko głęboka zmarszczka, która przecięła czoło Romana, świadczyła o gwałtownem wzruszeniu, które jednak po krótkiej chwili opanował i zupełnie spokojnym głosem odpowiedział:

— Dostałem dziś po południu urlop do miasta celem kupienia u optyka okularów.

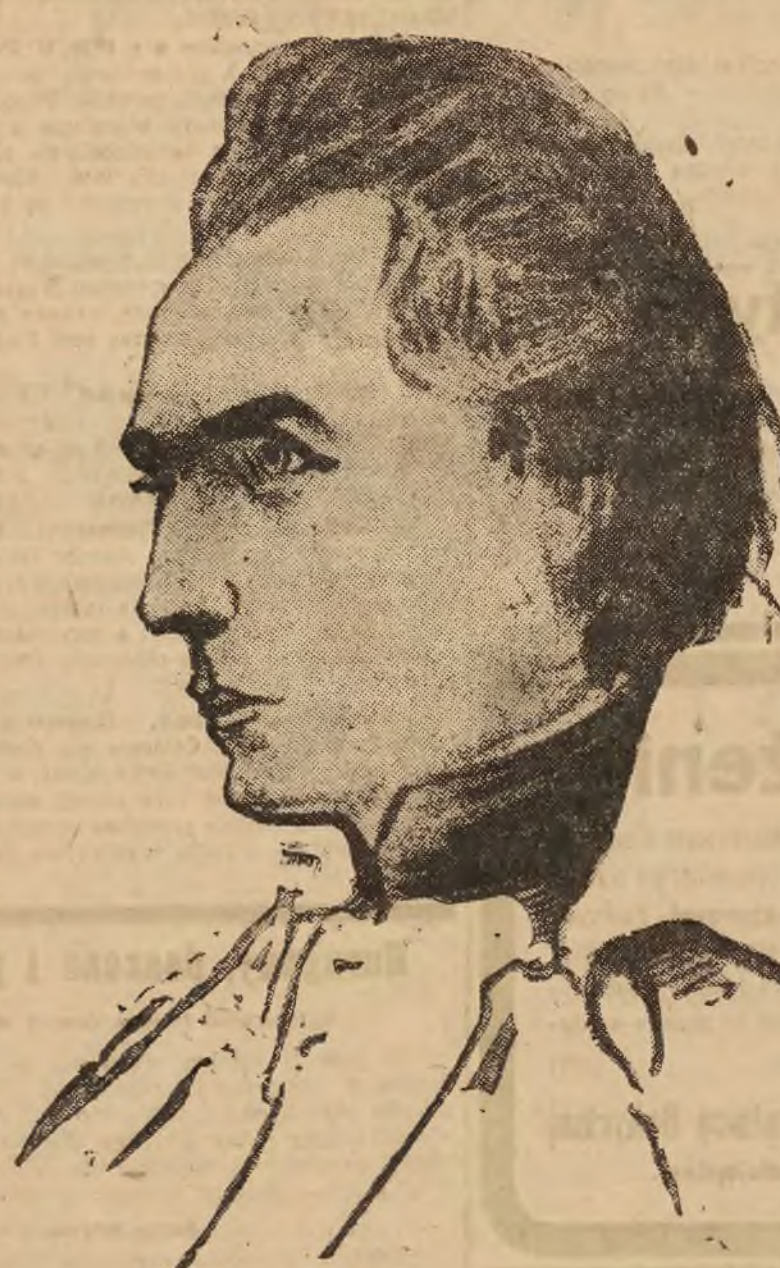
— Tu chyba nie ma optyka, — wołał Horst gwałtownie.

— Sądziłem, że danym mi do dyspozycji czasem mogę dowolnie rozporządzać.

Żołnierz nie nie może sądzić, musi robić tylko to, co mu dozwolono. Od optyka trzeba było wracać wprost do koszar. Nie na to was powołano pod broń, abyście się włóczyli... Jutro stawić mi się do raportu, a teraz — tu zrobił gest ręką, nakazujący oddalenie się.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Ks. Czesław Oraczewski.



Jutro (1 września) będzie miał Grudziądz możność posłyszeć niezwykłym darem krasomówstwa obdarzonego ks. Cz. Oraczewskiego, który swemi głębokością myśli i barwnością słowa słynnemi odczytami wywołał niepowszednie zainteresowanie zarówno w Polsce jak i w Ameryce.

Warszawskie ministerstwo oświaty wysłało ks. Oraczewskiego za granicę, aby tam badał stan szkolnictwa i ze spostrzeżeń swoich rządowi polskiemu złożył sprawozdanie. Już ta misja świadczy dodatnio o powadze i zdolnościach prelegenta.

Zaledwie przybył on do Anglji uniwersytety w Oxford i Cambridge uprosiły go o wygłoszenie prelekcji (X. Oraczewski doskonale włada językiem angielskim) a to na temat: człowiek nowej epoki, o sposobie zdobywania powodzenia w życiu, o ludzkiej duszy i o czynach człowieka.

Z Anglji udał się do Ameryki, gdzie na życzenie prof. Henry Fairichild wyrażone imieniem amerykańskiego świata naukowego wygłosił również szereg publicznych prelekcji. Teorje ks. Oraczewskiego znalazły po bardzo ożywionej polemice na łamach prasy amerykańskiej gorące uznanie, a taka sława jak prof. Weltmore przeprowadził szczegółową analizę swych tez naukowych.

Dziś wygłosi ks. Oraczewski prelekcję na temat „Jak zdobyć powodzenie w życiu?" Jest to zagadnienie, które stara się rozwiązać praktycznie każdy człowiek — ale iluż ludziom udaje się rozwiązać tę wielką kwestję naszego bytowania na ziemi?

To też myśli i uwagi ks. Oraczewskiego w tym kierunku zainteresowują zapewne całe nasze społeczeństwo.

Płonica (szkarlatyna).
Istota choroby i sposoby jej zwalczania.

Ponieważ w ostatnich czasach zachodzą coraz częściej śmiertelne przypadki płonicy, umieszczamy poniżej nadesłany nam przez p. dr. Lachowskiego artykuł, który ma zapoznać publiczność z istotą choroby i środkami zapobiegawczymi.

Płonica czyli szkarlatyna należy do chorób wysypkowych, przebieg... [illegible] ...raturą. Usposobienie do szkarlatyny jest większe u dzieci przeważnie do lat 10, mniejsze u dorosłych, chociaż i u tych spotykałem nierzadko bardzo ciężkie przypadki płonicy.

Okres wylęgania t. j. czas od zakażenia do wybuchu choroby trwa 24 godzin do 21 dni. W czasie tym nie potrzebują chorzy mieć żadnych dolegliwości. O ile się już raz przebyło płonicę, zachoruje się rzadko po raz drugi.

Fakt, że mimo zachorowania jednego dziecka w rodzinie, nie zaraziły się inne dzieci mające styczność z chorym, nie wyklucza zaraźliwości choroby: oznacza on tylko- że dzieci, które nie zachorowały, mają wrodzoną odporność przeciw płonicy. Odporność ta może z czasem zaniknąć. Tak jest, jak wiemy z każdą chorobą zakaźną; a ponieważ nie wiemy zawsze, czy dana osoba jest skłonna do zarażenia się lub nie, przeto powinniśmy się starać w każdym przypadku odosobnić zdrowych od chorych.

Szkarlatyna rozpoczyna się zwykle ze silnemi dreszczami, wymiotami i z bólami w gardle. Gorączka wzrasta silnie i zarazem występuje ciemno czerwona wysypka na wewnętrznej stronie ud, na twarzy i szyji,, przechodzi w krótkim czasie na cały organizm zwykle z wyjątkiem okolicy nosa. W tym czasie zauważamy silne zaczerwienienie śluzówki gardła, nierzadko i naloty szaro białawe na migdałkach. jako znamiona zapalenia gardła. Gruczoły podżuchwowe i karku są zwykle nadbrzmiałe, język jest obłożony. We większej części przypadków czyści się język po kilku dniach, przyjmuje wygląd podobny do malin, temperatura opada powoli, a w 6 lub 7 dniu zanika i wysypka. W 3 lub na początku 4 tygodnia ustępuje zwykle łuszczenie się skóry.

Obok tych zwykłych wypadków zauważamy dość często ciężkie wypadki ze zgorzelą migdałów i otoczenia, ze silnym obrzękiem szyji ze zropieniem gruczołów. Jako dalsze komplikacje wymienić wypada zapalenia ucha środkowego, wymagające często bardzo poważne zabiegi chirurgiczne, sięgające do mózgu i kończące się nieraz śmiercią. Płonica powoduje także nierzadko osłabienie mięśnia sercowego, zapalenie nerek i ciężkie gośćce stawowe. Wczesne przywołanie lekarza zapobiega po części tym komplikacjom.

Nie rzadkie są też wypadki, które występują niby bardzo lekko a mimo tego wywolują bardzo poważne komplikacje.

Procent umieralności na płonicę waha się między 2—30 na 100.

Płonica jest bardzo zaraźliwa od początku do samego końca a nie, jak się zwykle głosi, tylko w czasie łuszczenia. Dotychczas stwierdzono, że zarazek płonicy znajduje się we wszystkich wydzielinach chorego, w łuskach, nawet twierdzą, że i w powietrzu otaczającym chorego znajdują się zarazki. Wreszcie znajdują się zarazki na rzeczach, zabawkach, w książkach, sprzętach, które używał chory itp. Ponieważ zarazek płonicy zachowuje swoją żywotność i poza organizmem- dla tego nie wystarcza odosobnienie, potrzebna jest i dezynfekcja, która powinna być przeprowadzona jak następuje:

1) Odosobnić chorych od zdrowych. Osobom nie pielęgnującym chorego, powinien być wstęp do pokoju chorego wzbroniony.

2) Rodzina jak i personał pielęgnujący, powinien przy każdym wstępie do pokoju chorego wdziać na się płaszcz, który może być prany, przed każdym opuszczeniem pokoju chorego płaszcz ściągnąć i ręce sobie dobrze wymyć w płynie dezynfekcyjnym.

3) Wydzieliny z nosa jak i woda używana do płukania powinny być wydzielone do osobnych naczyń, które winny być napełnione do połowy płynem dezynfekcyjnym.

4) Wszystko, co chory używa, jak łyżki, filiżanki, książki, zabawki itd. jest wzbronione osobom zdrowym, i winno być przed użyciem dezynfekowane.

5) O ile niema odpowiedniego pomieszkania lub przy braku osób do pielęgnacji, powinien chory być przetransportowany do szpitala, gdzie pielęgnacja może być lepiej przeprowadzona niż w domu.

6) Przy transportach do szpitala nie wolno używać dorożek, transport powinien się odbyć w osobnych wozach przeznaczonych li tylko dla transportu chorych.

7) Zaraz po przetransportowaniu chorego do szpitala lub po jego wyleczeniu się wzgl. śmierci powinna nastąpić szczegółowa dezynfekcja pomieszkania, bielizny, odzieży i wszystkiego, co chory używał.

8) Ponieważ i ciała zmarłych są także zaraźliwe, należy zabronić wstępu dzieciom zdrowym do pokoju, w którym leży trup zmarłego na szkarlatynę.

9) Osobom młodocianym z domu, w którym znajduje się chory na szkarlatynę, nie wolno przed całkowitym wyzdrowieniem chorego wzgl. przed jego śmiercią i przed przeprowadzeniem dezynfekcji uczęszczać do szkoły.

10) Szczególnie muszą się wystrzegać wszelkiego zbliżania się do chorych na szkarlatynę osoby zatrudnione w sklepach spożywczych jak i osoby, które piorą lub w inny sposób czyszczą bieliznę i odzież chorego.

Dr. Lachowski, lekarz powiatowy.

J. KUBICKI.

Poleski sąd.

(Ciąg dalszy.)

— No dobrze! — zgodziłem się, — ale co to będzie?

— Poleski sąd!

Ach — więc to miał być „poleski sąd"! O tym rodzaju egzekucji słyszałem wiele, wiele razy — nigdy jednak nie zdażyło mi się uczestniczyć przy niej. Teraz miało się spełnić to moje pragnienie. Zostałem więc chętnie, przypatrując się tymczasem przygotowaniom i w międzyczasie informując się u Marusi o samej egzekucji.

— Widzi pan — tłómaczyła mi z jakimś roztargnieniem — my powstańcy rosyjscy nie możemy przebierać w środkach! W etykę bawić się nam nie wolno! Ja sama wiem, że poleski sąd jest barbarzyńskim, stosuję go jednakże, bo muszę nasycić krwiożercze instynkty, obudzone przez tą nieszczesną wojnę w duszach moich żołnierzy! Rozstrzelanie i powieszenie już im nie wystarcza! Oni muszą widzieć krew — w wielkich ilościach, mękę — na widok której zadrżą ich stępione nerwy! Dopiero, nasyciwszy swą nienawiść, staja się karnymi i dobrymi żołnierzami, a gdybym im odmówiła tej „drobnej" przyjemności, kto wie, czyby mnie darzyli tą miłością i zaufaniem, jakie zdobywam sobie u nich w ten sposób!

— No dobrze, ale co z nich będzie później? Toż pani tym sposobem zamienia ich w dzikie zwierzęta, które w czasie pokoju dla zadowolenia swej żądzy krwi staną się mordercami lub czemś gorszem jeszcze!?! —

— O, niech się pan nie obawia!... — uśmiechnęła się z przymusem — nasi ludzie tego nie doczekaja! Prędzej czy później — w każdym razie przed zawarciem pokoju — pójdą oni wronom na frykasy! Czego nie zrobią kule bolszewickie, tego dokończy szubienica lub więzienie!... My wszyscy o tem wiemy! A czy pan myśli, że mnie samą inny los czeka Wcale się nie łudzę!! Nie dziś — to jutro wpadnę w ręce katów, a wtedy? Wiem dobrze, co ze mną zrobią!

— Więc czemu pani walczy, mając taki tylko rezultat w perspektywie?...

Uśmiechnęła się blado.

— Pan myśli, że dla Ojczyzny?? Nie!... Walczę, bo tak chciało moje fatum! Przeznaczone mi było walczyć i zginąć — i tak się stało!! Zresztą, tu w oczach jej zajaśniał dziwny jakiś płomyk — zresztą, muszę nasycić zemstę... nienawidzę żydów i bolszewików — i póki sił — będę ich tępić! Ot, w ten sposób nawet! — dodała po chwili, wskazując na ukończone przygotowania.

Na takie argumenty nie było co odpowiedzieć, a ewentualne komunały, jakie bym znalazł na zaprzeczenie jej słowom, były tu nie na miejscu wobec tej przygniatającej szczerości młodej dziewczyny. Była to odwieczna tragedja duszy rosyjskiej, duszy pełnej fatalizmu, trawiącej się w ogniu pragnień niezaspokojonych, celów niezdobytych — i niemożliwych do zdobycia... Wiecznie szukać — pragnąć... czegoś... iść — niewiadomo dokąd... tęsknić — nie wiedząc do czego — oto jest życie rdzennie rosyjskiego ducha! Nihilizm — i nędza... i pęd jakiś szalony... a w chwilach rozpaczy — zapomnienie w wódce!... A później? Stare, odwieczne: naplewat' — i łut ołowiu w serce — w to dziwne serce, co żyć nie umiało!...

Zamyśliwszy się nad zagadnieniem tragizmu duszy rosyjskiej, nie zauważyłem nawet, że Marusia odszedłszy odemnie na chwilę — pocichu widocznie wydała rozkaz sprowadzenia denata — gdyż w parę minut potem stanął przed nami jakiś wyższy, sądząc ze stroju, dygnitarz bolszewicki...

Ale spojrzawszy na jego twarz, wydałem okrzyk zdumienia! Przyprowadzony skazaniec — był kobieta kobietą młodą, przystojną nawet, choć wykrzywiona śmiertelną trwogą twarz i osłupiałe, bezmyślne w tej chwili i szklanne jakby oczy całkowicie przesłaniały regularność jej rysów — dość, jak się zdawało — regularnych... Czarne jak węgiel włosy... zarówno jak barwa oczu wskazywały na pochodzenie semickie

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Ze zjazdu związku miast pomorskich w Wejherowie

który się odbył w dniach 29 i 30 bm. w Wejherowie, zagaił prezes Włodek, dziękując za zaproszenie i gościnność miasta Wejherowa temi słowy:

Witam nacz. wydz. sam. p. Peszkowskiego przedstawiciela duchowieństwa ks. prałata Dąbrowskiego honor. obywatel m. Wejherowa przedstawicieli prasy stołecznej i miejscowej oraz szczigodnych kolegów: Chciałbym również w kilku słowach przedstawić nasze prace. Pierwszy raz zorganizowano się lat temu trzy przed zjazdem we Lwowie w celu bronienia interesów miast pomorskich, oraz miast b. dzielnicy pruskiej. Osięgnięto dzięki temu znaczne rezultaty. Przeciwnicy naszych idej — ustąpili ze swego stanowiska, w innych dzielnicach z powodu niezmiennej woli miast pomorskich. Na ostatnim zjeździe warszawskim większość rządu, sejmu i społeczeństwa skłaniały się ku programowi miast pomorskich. Jest to rezultat zjednoczenia się miast b. dzielnicy pruskiej.

W dziedzinie finansowej dużo się zmieniło dzięki usilnej pracy Związków miast pozn. i pom. Pozatem cały szereg spraw drobnych udało się przeprowadzić, jak np. rozdział dochodów między samorządy miejskie i ziemskie.

Również w związku z dekretami p. prez. Rz. P. ograniczającymi prawa samorządów uczyniono duży wyłom. Tak samo przeprowadzono zniesienie dodatku na policję państw. ze strony samorządów.

Jest to rezultat trzechletniej pracy.

Kończąc to przemówienie prez. Włodek powitał również przedstawicieli miast poznańskich. Z kolei zabrał głos burmistrz m. Wejherowa. Jako gospodarz m. Wejherowa witam wszystkich szan. gości, — przedstawicieli rządu, prasy, społeczeństwa i was przedstawicieli miast pomorskich.

Miasto was wita całem sercem. Wita was miasto polskie — wierne Bogu i Ojczyźnie. Zjazd ten jest blisko morza polskiego. Umilujcie je, bo bez niego niema Polski. Przybyliście tu na prastarą ziemię kaszubską — na krańce najdalsze Rzeczypospolitej. Witamy was drodzy goście, z całego serca.

P. Peszkowski — naczelnik Wydz. Sam. Woj. Pom. W imieniu p. Wojewody witam panów, jako przedstawiciel Rządu każde miasto pomorskie, to twierdza na terenie Polski. Życzę, aby obrady te przyczyniły się do wzmocnienia tych polskich twierdz na zachodnich krańcach Rzeczypospolitej.

Ks. prałat Dąbrowski. Witam was, jako honorowy obywatel miasta Wejherowa i jako rodowity Kaszub. Witają was te bory i góry kaszubskie, witają was i te miejsca święte, dzięki którym miasto to powstało. Nie pytam się dlaczegoście tu przybyli. Zapewnie Wyście chcieli oddać hołd tym Kaszubom, którzy utrzymali dla Polski morze i Pomorze.

Tak jak te fale morskie rozbijają się o te skały, tak nawała pruska rozbijała się o piersi kaszubskie. Zapewne na to zaszczyciliście swą bytnością miasto Wejherowo W ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat z maleńkiego, zaniedbanego miasta, przeobraziło się Wejherowo w miasto, posiadające to wszystko co nam jest w życiu codziennym potrzebne.

Również miasto dużo uczyniło w zakresie opieki społecznej i oświaty. Wzywam również min. Sikorskiego, aby założono tu korpus kadetów. Kaszuby dały Polsce Dąbrowskiego i Wybickiego — niech i teraz dadzą Polsce żołnierza i generała Kaszubę. Jeżdżąc po Pomorzu z radością skonstatowałem, że miasta Pomorza pod rządami polskiemi rozwijają się i praca twórcza w nich kwitnie.

Nas skrzywdzono, bo odebrano nam te ziemię, które do Kaszubów należą, a pozostały przy Niemczech. Wzywam panów do zgody, bo ona tylko da Polsce potęgę i moc. Niech Bóg ma wszystkie miasta polskie w swej opiece, a Matka Boska, Królowa polska, patronuje im w ich pracach. Nie szemrać, nie narzekać, lecz kochać Polskę, ufajmy Bogu i naszym własnym siłom.

Prezes Włodek dziękuje w imieniu zebranych za te piękne i serdeczne słowa.

P. burm. Scholl, Szamotuły wita zjazd w imieniu związku burmistrzów miast wielkopolskich i życzy owocnych obrad zjazdowi i dziękuje za powitanie delegatów wielkopolski.

Red. Zembrzuski w imieniu Społecznego Biura Prasowego w Warszawie i współpracującej z nim polskiej prasy wita zjazd i życzy owocnego udziału.

W imieniu kupiectwa polskiego w Wejherowie wita zjazd i życzy owocnych obrad prezes kupców p. Michalski.

Następnie wspólnie zrobiono zdjęcie uczestników zjazdu. Po śniadaniu, wydanem przez miasto Wejherowo na cześć gości przystąpiono do dalszych obrad.

Przez aklamację wybrano nowy ponownie Zarząd w dotychczasowym składzie tj. w następującym składzie: prezes J. Włodek, wiceprez. Sobierajczyk, Chojnice. Kurzętkowski, Chełmża, Kruczyński, Wejherowo z wyjątkiem wiceprez., na którego powołano p. W. Sobierajczyka z Chojnic oraz do zarządu powołano p. Kruczyńskiego z Wejherowa.

Naczelnik Peszkowski objaśnia stosunek Rządu do ustawy o urzędnikach komunalnych.

W związku z dekretem Prezydenta Rzplitej nałożono na miasto pewne obowiązki w związku z kwalifikacja urzędników komunalnych. Rząd stoi na stanowisku, że samorząd winien wzorować się tu na stosunku państwa do urzędników państwowych. Dalej wyjaśnia szczegóły powyższego dekretu. Postanowiono tymczasem, aż do uchwalenia odnośnej ustawy — nie omawiać powyższej sprawy, przesyłając odpis projektu Województwa do Związku Miast.

W sprawie rozgraniczenia Kompetencji starostów i burmistrzów w zakresie reprezentowania miasta na zewnątrz — uchwalono zwrócić się do Województwa, aby tę sprawę odpowiednio unormowało.

Prez. Włodek konstatuje, że starosta winień witać w imieniu powiatu, a miasta — burmistrz. Sprawa ta zależy od stosunków i taktu obu tych czynników. W dalszym ciągu w dyskusji poruszono sprawę stosunku czynników samorządowych do organizacji instytucji i imprez społecznych.

Burmistrz Chełmna p. Zawacki omówił stosunek policji państwowej do burmistrzów.

Prez. Włodek komunikuje, że obecnie policja jest przeciążona sprawami niezwiązanemi z bezpieczeństwem publicznem i samorząd musi część tych prac na siebie przejąć.

Naczelnik Peszkowski wyjaśnił, że w razie niespełnienia żądań burmistrza przez policję, należy interwenjować u miarodajnych czynników, gdyż policja obowiązana jest spełniać żądania prawne władz samorządowych.

Burmistrz Chełmna p. Zawacki proponuje utworzenie Sekretarjatu Zw. Miast Pomorskich.

P. Włodek uważa, że nie jest wskazanem ze względu na koszta tworzenie całkowitej instytucji sekretarjatu, lecz przeznaczenie pewnej sumy na honorowanie urzędnika, który by się zajął załatwieniem sprawami poruszanemi przez poszczególne miasta oraz na wydatki reprezentacyjne.

Uchwalono zorganizowanie takiego Związku ze składką po groszu od mieszkańca.

W związku z powyższą sprawą p. burmistrz Kruczyński proponuje utworzenie Związku Celowego Miast Pomorskich na wzór podobnego Związku Powiatów w celu uzyskania kredytów dla miast pomorskich.

Prez. Włodek uważa to za niecelowe ze względu na duże koszta i istnienie Banku komunalnego w Poznaniu, zresztą warunki pożyczek amerykańskich są nadzwyczaj uciążliwe dla samorządu.

Po dłuższej dyskusji uchwalono sprawę Związku celowego zbadać i dopiero po rozwadze i zbadaniu tej sprawy zdecydować ją na następnem zebraniu.

Cierpkie słowa padły pod adresem Banku Komunalnego w Poznaniu, któren nie uwzględnia jednak całkowicie potrzeb miast pomorskich.

Na tem zakończono pierwszy dzień obrad.

Budżet na rok 1926 będzie zmniejszony o 8 proc.

Aktualne zagadnienie zmniejszenia budżetu państwowego na r. 1926 znajduje żywy oddźwięk w sferach rządowych. W tym kierunku zmierzają ostatnie narady Ministrów pod przewodnictwem premjera i szczegółowe badania preliminarzy poszczególnych Ministrów. Zamierzenia oszczędnościowe dążą do zmniejszenia budżetu państwowego o średnio 8 proc., co mniej więcej odpowiada tym zaoszczędzeniom, jakie poczyniono przy wykonaniu budżetu tegorocznego.

Przy sposobności przypomnieć należy, iż przedłożony przez rząd na jesieni r. ub. preliminarz wydatków państwowych na rok 1925 zamykał się z sumą 1. 981.593.000 złotych. Suma wydatków proponowanych przez rząd podwyższona została przy rozpatrywaniu budżetu w Sejmie na 2.180.702.000 zł., a zatem o 10,04 proc. więcej niż preliminował Rząd. Z zestawienia generalnego sprawozdawcy budżetu tegorocznego w Senacie, Senatora prof. Buzka wynika, iż tylko w 3-ch wypadkach kwoty preliminowane przez Rząd były przez Sejm zmniejszone (o 7.649.000 zł.), w 17-tu pozycjach zaś wprowadzono podwyższenie, stanowiące ogółem sumę 199..109.000 złotych.

Mimo upoważnienia przez ciało ustawodawcze Rząd nie wykorzystał w całej pełni uprawnień wydatkowych i w ciągu 1-szego półrocza zaoszczędził kwotę 130.471.222 zł. z sum w budżecie przewidzianych, dzięki czemu rzeczywiste wydatki państwowe w 1-szem półroczu rb. wynoszą o 12 proc. mniej, niż połowa preliminarza wydatków państwowych na rok bież. W świetle tych cyfr zmniejszenie budżetu państwowego w roku przyszłym o 8 procent jest możliwe do urzeczywistnienia i nie powinno ujemnie wpłynąć na całokształt gospodarki państwowej.

Tyle A. W. My ze swej strony z zadowoleniem podajemy ten wzrost ku oszczędności, uważamy jednak, że budżet na rok 1926 mógłby być znacznie więcej zmniejszony nie o 8, lecz przynajmniej o 15—20 proc. — (przy red.)

Sprawy Kupieckie.

Z POSIEDZENIA ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU TOWARZYSTW KUPIECKICH NA POM.

W dniu 28 sierpnia odbyło się w lokalu Związku Towarzystw Kupieckich posiedzenie Zarządu Głównego w obecności prezesa Związku p. T. Marchlewskiego, Dyr. Samolińskiego, Dyr. Fröhlicha, radcy Klimka, Dyr. Kotlińskiego i kierownika Sobocińskiego. Porządek obrad obejmował sprawy:

1. Zajęcie stanowiska wobec ostatnich zarządzeń finansowych Rządu.
2. Sprawozdanie finansowe skarbnika Związku i wnioski w sprawie najbliższych zobowiązań Związku.
3. Ustalenie programu na Walne Zebranie Delegatów i przedłożenie budżetu na nowy rok organizacyjny.
4. Stanowisko wobec Targów Gdańskich.
5. Ostatnie wystąpienie prezesa Banku Polskiego p. Karpińskiego wobec kupiectwa.
6. Sprawa wysokiego dyskonta prywatnych banków (wniosek T. K. S. Tczew).
7. Kwestja pominięcia kupiectwa w sprawie reglamentacji przywozu przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.
8. Jubileusz członka T. K. S. w Wejherowie
9. Sprawa założenia Sekcji branży węglowej, oraz cały szereg spraw organizacyjnych.

Po powzięciu całego szeregu uchwał i po zakończeniu zebrania prezes Związku udzielił głosu zaproszonemu na zebranie p. kap. Sprungowi, który wygłosił referat w sprawie stworzenia floty handlowej, względnie zakupna statku.

Po wysłuchaniu wywodów referenta uchwalono wysłać delegacje do Województwa, w skład której weldzie p. poseł Krzywiński celem przedstawienia całej sprawy i zapoczątkowania wielkiej akcji na rzecz zakupna statku handlowego.

Po wyczerpaniu obfitego porządku obrad prezes zamyka posiedzenie o godz. 12-tej.

MIESIĘCZNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA KUPCÓW SAMODZIELNYCH.

W środę, dnia 2 września o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w lokalu Centrali Związku zebranie Towarzystwa Kupców Sam. Na porządku obrad praktyczne wyjaśnienie nowego podatku obrotowego, który wszedł w życie od 1 lipca br. oraz inne ważne sprawy.

Uprasza się członków Tow. Kup. Sam. o liczne i punktualne przybycie.

Zarząd Tow. Kupców Samodzielnych.

KALENDARZYK PODATKOWY NA WRZESIEŃ.

We wrześniu br. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie, które wpłynąć winny do Kas Skarbowych w ściśle oznaczonym terminie, po którym niezwłocznie rozpoczęta zostanie akcja egzekucyjna:

Podatek przemysłowy od obrotu za I-sze półrocze 1925 r. wpłacony być winien w czasie od 15 września do 15 października br.; miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca winny być wnoszone począwszy od 15 września do końca miesiaca:

podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur itp. musi być wpłacony do Kas Skarbowych najpóźniej po 7-miu dniach od dokonania potrącenia.

Nadto płatne być winny wszystkie te podatki, prolongaty i raty podatkowe, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności we wrześniu. Przy sposobności wyjaśniamy, iż we wrześniu wznowione zostanie egzekwowanie zaległości z podatków gruntowego i majątkowego, wstrzymane na lipiec i sierpień.

Sprawy rolnicze.

KALENDARZ KÓŁEK ROLNICZYCH NA ROK 1926.

Najpoważniejsze organizacje społeczno-rolnicze zjednoczone w Pol. Zw. Org. i K. R. jak: Centralny Związek Kółek Rolniczych, Małopolskie Towarzystwo Rolnicze, Centralny Związek Osadników Wojskowych i Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego przystąpiły do wydawnictwa Kalendarza Kółek Rolniczych na rok 1926.

Kalendarz, którego redakcję prowadzi C. Z. K. R. ukaże się 1-go listopada br. — Wspólne to wydawnictwo znanych organizacji układem, treścią i formą cieszy się uznaniem i wielką poczytność nie tylko wśród kółkowiczów, lecz i wśród szerokich warstw niezorganizowanych rolników.

Jak nam donoszą Kalendarz Kółek Rolniczych na rok 1926 wyjdzie jeszcze okazalej i staranniej, niż dotychczas. Kalendarza nie powinno brakować w żadnej chacie wiejskiej.

Bliższe szczegóły podamy w odpowiednim czasie.

Z zagranicznego handlu.

— **ESTOŃSKI HANDEL ZAGRANICZNY.** W czerwcu rb. wartość importu estońskiego wynosiła 880 318 tys. mk. est. wobec 846 900 tys. mk. est. w maju. Wartość eksportu podniosła się w czerwcu rb. do 783 880 tys. mk. est. wobec 619 300 mk. est. w maju tegoż roku. Wartość importu w czerwcu r. 1924 wynosiła 640 132 mk. est., podczas gdy wartość eksportu w tymże miesiącu wynosiła 479 286 tys. mk. est. Z powyższych cyfr widać, iż w obrotach zagranicznych Estonji nastąpiło pewne polepszenie, o ile można sądzić z cyfr za czerwiec — zmniejsza się deficyt bilansu handlowego.

— **PRODUKCJA CYNKU W STANACH ZJEDNOCZONYCH.** Produkcja cynku w Stanach Zjednoczonych w lipcu rb. podniosła się do 47 583 tonn, wobec 45 921 tonn w czerwcu i 49 738 w maju tegoż roku. W ciągu pierwszych 7 miesięcy wyprodukowano ogółem 340 775 tonn, wobec 320 387 tonn w takim samym okresie r. 1924.

— **WARTOŚĆ EKSPORTU WŁOSKIEGO.** W ciągu pierwszego półrocza rb. wartość eksportu włoskiego osiągnęła cyfrę 8 569 milj. lirów, t. j. o 1 983 milj. więcej, niż w pierwszym półroczu r. 1924. Importowano zaś do Włoch rozmaite towary wartości 14 427 milj. lirów. Deficyt bilansu handlowego za ostatnie półrocze wynosi 5 358 milj. lirów wobec 2 270 milj. lirów niedoboru za pierwsze półrocze r. 1924. Pogorszenie bilansu handlowego wynika z zeszłorocznego nieurodzaju, oraz z konieczności wzmożonego przywozu zboża i zwiększenia przywozu surowców przemysłowych.

— **FILJA ZAKŁADÓW FORDA.** W dniach najbliższych w Berlinie ma powstać filja zakładów Forda z kapitałem 5 milj. mk. zł. Filja ta ma trudnić się wyrobem motorów lotniczych i samochodowych, oraz całych samochodów dla rynku wewnętrznego Niemiec i na wywóz.

Sprawy robotnicze

— BEZROBOTNI A Z. O. K. Z. Celem przyjścia z pomocą bezrobotnym na G. Śląsku Towarzystwo Obrony Kresów Zachodnich zwołało zebranie przedstawicieli towarzystw rolniczych, na którem uchwalono posyłać bezrobotnym ofiary w naturze. Aby akcja ta wydała jaknajwiększy plon, postanowiono wciągnąć do niej wszystkie tow. rolniczo-gospodarcze na Pomorzu.

— SPORY O PRACĘ W NIEMCZECH. W wyniku wczorajszych rokowań w Ministerstwie pracy w sprawie zatargu w przemyśle budowlanym doszło do zgody wskutek czego zapowiedziany lokaut robotników budowlanych został odwołany. Na projekt umowy nie zgodzili się jedynie pracodawcy w warsztatach okrętowych, istnieje jednak nadzieja, że i w tej dziedzinie nastąpi częściowe uznanie żądań robotniczych. W zatargu z robotnikami kolejowymi narazie mimo usilnych starań ze strony rządu, do porozumienia nie doszło.

Kronika gospodarcza

— **PRZEPISY O WKŁADACH WALUTOWYCH W BANKACH NIE ULEGŁY ZMIANIE.** W kilku pismach pojawiły się bezpodstawne, wytwarzające niepotrzebne zaniepokojenie notatki o zamierzonem jakoby przez Ministerstwo Skarbu nowem uregulowaniu sprawy wkładów walutowych w bankach w tym sensie, aby wkłady te mogły być wpłacane tylko w walucie polskiej po kursie dnia.

Jak wiadomo, sprawa wkładów walutowych uregulowana jest dotychczas rozporządzeniem dewizowem z dnia 27-go maja 1925 r. (Dz. Ustaw Nr. 57 poz. 408), które brzmi:

„Prowadzenie rachunków i przyjmowanie wszelkiego rodzaju wkładów w walutach zagranicznych oraz dokonywanie wpłat z tych rachunków, względnie zwrotu wkładów w efektywnych walutach zagranicznych jest dozwolone bez ograniczeń przedsiębiorstwom, uprawnionym do zajmowania się czynnościami bankierskiemi“.

Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, że zmiana powyższych przepisów, nie czyniących żadnych ograniczeń co do sposobu zwrotu wkładów walutowych, nie jest w żadnym razie brana pod uwagę przez Ministerstwo Skarbu.

— **SYTUACJA WALUTOWA.** Na wewnętrznym rynku pieniężnym sytuacja spokojna. Mimo nieczynności giełdy na wolnym rynku, kursy złotego bez zmiany. Zagranicą kurs złotego utrzymany.

— **EKSPORT ZBOŻA Z POLSKI.** Dotychczas eksporterzy zboża z Polski załatwiają przeważnie tranzakcje ruchome, tj. uzależnione od cen giełdowych żyta w październiku i późniejszych miesiącach, kiedy dopiero może nastąpić wzrost naszego eksportu. Obecnie tranzakcji z natychmiastową dostawą na eksport nie zawiera się, gdyż żyto z tegorocznych zbiorów nie jest dostatecznie wypocone tj. wysuszone i posiada niekorzystną wagę holenderską. Na rynkach światowych ze zbożem polskiem dość silnie konkuruje zboże rosyjskie, zwłaszcza ukraińskie o drobnych ziarnach, posiadające wysoką wagę holenderską. Zboże to co do gatunku jest mniej więcej jednakowe ze zbożem wschodnich dzielnic Polski, gorsze jest jednak znacznie od gatunków poznańskich. Na rynku krajowym ceny żyta wahają się od 17.50 do 18 zł. za q loco stacja załadowcza, oczywiście za wysuszone gatunki. Gatunki wilgotne wahają się w cenie od 16 do 17 zł., gdyż nabywcy tych gatunków muszą je magazynować i wysuszać, aby umożliwić przemiał. Podaż zboża zaczyna w ostatnim tygodniu, coraz znaczniej przewyższać popyt. Tranzakcji zawiera się dużo, przy znośnych stosunkach kredytowych. Prawdopodobnie we wrześniu nie ukaże się jeszcze zbyt wiele zboża na rynku, ze względu na utrudnienie dostaw przez przypadające na ten czas młócenie. Wśród producentów daje się zauważyć lekkie oczekiwanie na polepszenie konjunktur, w związku z perspektywą bezpośredniego wywozu. Na kształtowanie się cen niema to jednak wybitniejszego wpływu.

— **EKSPORT JAJ.** W ciągu pierwszego półrocza 1925 wywieziono z Polski 13.555 tonn jaj wartości 21.851 tys. zł., wobec 4.196 tonn wartości 5.529 tys. zł. w pierwszym półroczu r. 1924. Z powyższych cyfr widać, że produkcja jaj w Polsce uległa znacznemu zwiększeniu, co pozwoliło na przeszło 4-krotne zwiększenie wywozu, przy zachowaniu tej samej konsumcji w kraju. Konjunktury na wywóz jaj są w Europie zachodniej coraz korzystniejsze i jaja stają się powoli ważnym artykułem eksportowym. Wzrost produkcji jaj w centrach Małopolski wschodniej, poznańskiego i Pomorza, zaznacza się w roku bieżącym bardzo wydatnie. Kształtowanie się zwyżkowe cen na jaja na rynku krajowym należy tłumaczyć dążeniem do zrównania cen krajowych z zagranicznemi, naogół znacznie wyższemi.

— **Z RUCHU CEN W BERLINIE.** W ostatnich dniach zaznaczył się nieznaczny spadek cen na ziemniaki, zboże, bawełnę, miedź, naftę i benzynę. Natomiast wzrosły ceny na cukier, mięso, skóry, ołów, konopie i cynk, a więc przedewszystkiem na produkty, importowane z Polski.

— **AUSTRALJA NIE TOLERUJE „DZIKICH STRAJKÓW“.** Z Melbourne donoszą, że skazano tam na deportację czterech przywódców strajku okrętowego wywołanego bez aprobaty związku zawodowego. W portach australskich stoją unieruchomione liczne okręty angielskie ogólnej pojemności 266 tys. tonn.

Giełda towarowa.

Poznań, 29. 8. Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania, ładunki całowagonowe, dostawa natychmiastowa: żyto 16.50—17.50, pszenica 24—25, jęczmień zwykły 19.50—21.50, — brow. 23—24, owies 17—19, mąka żytnia 70 proc. 24.80—27.80, — 65 proc. 24.80—28.80, pszenna 65 proc. 40—43, otręby żytnie i pszenne 11.50—12.50, rzepak 38—41. Tendencja: usposobienie słabe, sytuacja rynkowa naogół bez zmiany.

WEŁNA.

Poznań, 29. 8. Notowania wełny za 50 klg. w sprzedaży I gatunek wełna gruba angielska 190 zł., II. gat. wełna cienka krzyżowana 210 zł., III gat. wełna cienka czysta 230 zł. przy dostawach wagonowych jednolitych 240 zł. Tendencja słaba.

Nieszczęśliwy wypadek pod Grudziądzem.

Właściciel ziemski zmasakrowany przez pociąg.

W dniu 29-go sierpnia br. właściciel ziemski Biler, licz. lat 54, a zamieszkały w Grucie, pow. Grudziądz, przy wysiadywaniu z będącego w biegu pociągu Grudziądz — Warszawa na stacji Mełno pow. grudziądzki, dostał się pod koła pociągu.

Skutki tego wypadku były okropne, gdyż Bilerowi została odcięta głowa od kadłuba, co spowodowało natychmiast śmierć.

Na miejsce wypadku przybył lekarz powiatowy p. dr. Lachowski oraz miejscowa policja i urzędnicy z Ekspozytury Śledczej w Grudziądzu.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Wtorek 1-go wrzesnia Bronisławy.
Wschód słońca 5 11 zachód 6 47
Wschód księżyca 6 31 zachód 2 47

*

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godziny 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

*

DYŻURY APTEK NOCNYCH:
Od 29 sierpnia do 4 września: Apteka pod Łabędziem,

*

—** **Kolonje Letnie dla dzieci polskich z Niemiec.** Dzieci z kolonji: Gr. Grupa, Świecie i Nowe wyjechały po czterotygodniowym pobycie, do swych rodzin, unosząc miłe wspomnienia, zapas sił do pracy w nowym roku szkolnym i ziarna miłości dla rodaków, zasiane przez wychowawców i opiek. w ich serduszkach, które uodpornić mają przeciwko wpływom i zakusom germanizacyjnym.

Zarząd miejscowego obwodu Związku Obrony Kresów Zachodnich składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowania tym wszystkim, którzy współpracą lub datkami przyczynili się do urządzenia kolonji i urozmaicenia dzieciom pobytu w Polsce. Jednocześnie kwituje się odbiór datków, które otrzymał Sekretarjat Z. O. K. Z. w Grudziądzu, a mianowicie: PP. Marchlewski — Pieprz, es. octową, sól i kawę zbożową, jak też magazynowanie datków i zwózkę na miejscu, Pardon — worek grochu i zwózkę datków do Gr. Grupy. Rosanowski — dwa worki mąki, Cukrownia Mełno — worek cukru, „Ziarno Pomorskie“ piętnaście ctr. węgla, L. Dunker — dziesięć ctr. węgla. H. Kotliński — pięć ctr. węgla. Młyn Kleista — worek mąki, X. X. ziemianin (przez p. Doleżycha) — dwadzieścia ctr. kartofli, Kulerska — słoninę, Kulerski ze Skurgwi — skopa, Hanczewski — pięćdziesiąte kaw. mydeł toal. i proszek do prania. Strzyżewicz skrzynkę marmolady, Podwójski mydło do prania pięć klg., „Wielkopolanka“ — ciastka dla 110 dzieci na stacji w Grudziądzu. Klimek — puszkę odżywki dla dzieci, Fabryka Konserw w Bydgoszczy — pięćdziesiąt puszek konserw mięsnych, Hurt. Spół. Spoż.. — dziesięć złotych. — Pozatem Magistrat m. Grudziądza ofiarował złotych pięćdziesiąt (50). Nadzór i kierownictwo kolonji spoczywały w rękach Komitetów Opiekuńczych i specjalnie angażowanych wychowawców. Dzieci w Nowem mieszkały i utrzymywane były przez poszczególnych członków koła miejscowego Z. O. K. Z.

Kazimierz Weese, sekretarz. **Dr. K. Maj,** prezes.

—** **Olbrzymi pożar w Grudziądzu.** W ub. sobotę o godz. 8,15 wieczorem zaalarmowano tutejszą straż pożarną na ul. Śpichrzową nr. 24, gdzie paliły się spichrze firmy Dumont. Pożar wybuchł tak gwałtownie, że sąsiedzkie budynki na ul. Spichrzowej nr. 33, Klasztornej 2 i Pańskiej nr. 16 i 18. znajdowały się w wielkiem niebezpieczeństwie. Gęsty dym otoczył przyległe ulice a nawet ul. Lipową i M. Tarpno. Dzielna nasza straż pożarna wzięła się do dzieła, a po bardzo żmudnej i ciężkiej pracy o godzinie 11-tej wiecz. udało się zlokalizować pożar.

Przypuszczalną przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się ze światłem. W budynku spichrzowym znajdowały się łatwo zapalne materjały jak np. kawa słodowa, stearyna itp. Ponieważ pożar przybierał coraz groźniejszy charakter przywołano na wszelki wypadek również straż pożarną z M. Tarpna i Mniszka oraz wojsko, jednakże udało się straży grudziądzkiej stłumić ogień własnemi siłami.

Straty wyrządzone przez pożar są bardzo poważne.

Dzięki ofiarności naszych dzielnych strażaków, którzy z bohaterską odwagą pracowali cały wieczór i noc, pożar nie przybrał jeszcze większych rozmiarów, a budynki przyległe zostały uchronione.

—** **Kasa Skarbowa w Chełmnie** wzywa posiadaczy pokwitowań na złożone do konwersji obligacji pożyczek, do odbioru należnych im obligacji Pożyczki Konwersyjnej.

—** **Zwłoki topielca.** Dnia 22-go sierpnia br. wyrzuciła Wisła pod Świeckim Ostrowem zwłoki topielca nieznanego pochodzenia. Opis osoby: wzrost 170 cm. w wieku od 35 do 40 lat, blondyn, silna budowa ciała, twarz okrągła, włosy blond, wąs strzyżony, w górnej prawej szczęce brak jednego zęba, z lewej strony brak dwóch zębów, w dolnej szczęce brak po każdej stronie po 1 zębie. Pozatem innych znaków szczególnych niema. Topielec był ubrany w bluzkę z materji zielonej kroju wojskowego przerobioną z munduru wojskowego, kamizelkę szarą naprawianą, długie czarne spodnie sukienne z szelkami, na nogach długie buty z cholewami, podbite podkówkami i gwoździami: koszulę białą w prążki opasany skórzanym wąskim pasem, w prawej kieszeni znajdowała się portmonetka, zawierająca 1½ złotego, nóż kieszonkowy, zamknięty, z kościaną okładką: w prawej kieszeni bluzki były dwie chusteczki do nosa, jedna szara, druga biała, bez monogramu oraz grzebień. — Według orzeczenia komisji sądowo - lekarskiej topielec leżał około 8 dni w wodzie.

—** **Kradzież z włamaniem.** W piątek w godzinach popołudniowych jakiś nieznany opryszek włamawszy się za pomocą wytrycha do mieszkania Czesławy Wiśniewskiej (Wenckiego 20), zabrał jeden płaszcz damski, jeden męski, wojskowy khaki, oraz parę wysokich bucików lakierowanych, poczem wraz ze zdobyczą ulotnił się w niewiadomym kierunku. Powiadomiona o tem Ekspozytura Śledcza wdrożyła natychmiast śledztwo i pościg za amatorem cudzej własności, które jednakże dotychczas nie dały pożądanych wyników, mimo to jednakże, znając sprężystość naszych wywiadowców należy przypuszczać, że sprawca niezadługo spocznie nie tyle na laurach, co na pryczy więziennej — za kratką. Wogóle, zestawiając wszystkie włamania i kradzieże, jakie miały miejsce w ostatnich dniach oraz na ich styl, we wszystkich wypadkach niezmiennie jednakowy, musimy dojść do wniosku, że zostały one dokonane przez jedną i tą samą osobę. Z tego wynika, że miasto same nie wiedząc o tem, ma dość wątpliwą przyjemność i honor goszczenia w swych murach jakiegoś nieznanego i jak się zdaje — przyjezdnego włamywacza, który urządził sobie u nas szereg gościnnych występów. Wobec tego, w imię gościnności, powinniśmy się postarać go odszukać i dać należyte mieszkanie, wikt i opierunek — zabezpieczając go od wypadków — kratkami, za któremi trzeba go osadzić.

—** **Kradzieże.** W dniu 29-go sierpnia br. podczas targu skradziono p. Leczkowskiej z Grudziądza 20 złotych.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Krzyża** (Chełmińskie Przedmieście) podaje do wiadomości, że zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, dn. 31 bm. o godzinie 6½ wiecz. w szkole im. Królowej Jadwigi przy ul. Rzeczalnianej Uprasza się o liczny udział członków. (3843) **Zarząd.**

—(rt) **Zebranie Filji Krawieckiej Chrz. Zjedn. Zaw.** odbędzie się we wtorek, dnia 1 września br. o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu p. Borlika (Dwór Artusa) przy ul. Mickiewicza. (3845)

Z powodu ważnych spraw, jak sprawy zarobkowe i inne, udział każdego konieczny. **Zarząd.**

—(rt) **Powstańcy i Wojacy!** W środę dnia 2-go września br. o godz. 7 i pół odbędzie się miesięczne zebranie członków w sali „Bazaru“ przy ul. Moniuszki. Ze względu na zajmujący wykład oraz inne ważne sprawy, uprasza się o liczne i punktualne przybycie członków, o ile możności w czapkach wojackich. (3873) **Zarząd.**

—(rt) **Członkowie Koła Oficerów Rezerwy** wraz z Paniami zbierają się dnia 2 bm. o godz. 19-tej w Kasynie Ofic. 64 p. p. celem omówienia wycieczki do Grupy i urządzenia zabawy z rodzinami oficerskiemi 16 D. P., przebywającemi w Grupie. Przybycie wszystkich pań jest pożądane. Wprowadzeni goście mile widziani. (3885) **Zarząd.**

—(rt) **Następne plenarne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej Koła Grudziądz** odbędzie się w czwartek dnia 3 września br. w Bazarze o godzinie 7.30 wieczorem. O liczny udział członków z powodu omówienia terminu poświęcenia sztandaru, wybory pocztu sztandarowego itd. uprasza (3858) **Zarząd.**

—(rt) **Z Koła Podoficerów Rezerwy w Grudziądzu.** Wpłynęły następujące kwoty na sztandar Zw. Podofic. Rezerwy Koła Grudziądz: Korpus Oficerski 59 pułku piech. Inowrocław 25 zł., firma Marchlewski i Zawacki Grudziądz 25 zł., Magistrat m. Grudziądza 25 zł., Pomorska Fabryka Maszyn „Unja“ Grudziądz 25 zł., Korpus Podoficerski 16 p. art. pol. Grudziądz 25 zł.. Pan Wojewoda Pomorski w Toruniu 25 złotych. Razem 150 złotych. Hojnym ofiarodawcom składa Zarząd Związku Podoficerów Rez. Koła Grudziądz serdeczne „Bóg zapłać!“ (3880)

(—) **Marciniak.,** prezes. (—) **Frąckowiak,** sekretarz.

Z KIN.

KINO „ORZEŁ“ od dziś wyświetla, od dłuższego czasu oczekiwane, najpotężniejsze arcydzieło filmowe w 2-ch serjach, odsłaniające największą dotąd tajemnicę jednego z państw ościennych. Wspaniała wystawa olśniewające tualety, niezwykła treść, fascynująca gra. I-sza serja p. t.: **„Koenigsmark“,** II-ga i ostatnia serja p. t.: **„Nad grobem nieznanego żołnierza“.** Dramat przeczuć, nerwów i miłości. W rolach głównych występują najwybitniejsi artyści francuscy: Huguette Duflor, Jaque Catalin, Henry Houry, George Vaultier, Marica Capri i Petrowicz. Scenarjusz Piotr Benoit. Pomimo dużych kosztów nakładowych ceny nie podwyższamy i obraz będzie demonstrowany w całości — 2 serie, 13 aktów razem. Ponadto na scenie wystąpi znany artysta cesarskiej opery w Petersburgu p. Burłak. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 6-ej i 8,15. Karty honorowe i bilety wolnego wstępu, z wyjątkiem prasy i urzędników Policji, nie ważne.

Z Pomorza

—** **SKARSZEWY. Wiec w sprawie wyborów do Rady Miejskiej** odbył się tu przy udziale publiczności ze wszystkich stanów. Przewodniczył prezes komitetu ogólnego p. Świeczkowski, protokół pisał p. Jachowski. Przemówienie o obowiązkach i prawach obywatelskich oraz o trudnem zadaniu radnych miasta wygłosił redaktor „Pielgrzyma“, podkreślając piękny przykład zgody i jedności, jaki dają Skarszewy, stawiając jedną tylko listę kandydatów na radnych przyszłej Rady Miejskiej. — Po przemówieniach pp. radcy miejskiego dr. Tempskiego, Pawéli, Stolcy, Jachowskiego Kirsteina, Serożyńskiego i Żura, postanowiono ułożyć listę kandydatów w ten sposób, aby głosować nad każdym poszczególnym kandydatem tak z listy dotychczasowych radnych jak i z listy nowo ułożonej przez komitet, na co się wszyscy zgodzili.

—** **NOWEMIASTO pow. lubawski. (Pożar).** Wybuchł tu na podwórzu kupca p. Pawłowskiego, przy ulicy Mostowej. Dzięki rychłemu przybyciu straży pożarnej zdołano ogień ograniczyć do zajętego chlewa, który zgorzał doszczętnie, bo zapełniony był sianem. Żywy inwentarz zdołano z niego wyratować. Przyczyna powstania pożaru jest nieznana.

—** **LIDZBARK pow. brodnicki. (Samolot niemiecki).** W tych dniach krążył nad naszem miastem samolot, który z powodu jakiegoś uszkodzenia, zmuszony był się spuścić na ziemię w pobliżu Kurojad. Ludność zauważywszy spadek samolotu, pobiegła na miejsce wypadku. Tymczasem samolot

widząc zbliżających się ludzi, ulotnił się prędko i poleciał w kierunku granicy niemieckiej.

—** STAROGARD. **(Praca przedwyborcza).** Wybory do tutejszej Rady Miejskiej odbędą się 4 października br. Praca przedwyborcza wre już od kilku tygodni. Były tendencje postawienia kilku list. Jednakże w ostatnim czasie nastąpiła większa konsolidacja między poszczególnemi grupami. Wysunięte zostaną tylko dwie listy i to lista obywatelska, obejmująca wszystkie stany i lista N. P. R. W obozie obywatelskim nastąpiło porozumienie między poszczególnemi grupami.

—* BYSZKOWICE. **(Samobójstwo zakonnicy).** Samobójstwo popełniła zakonnica, siostra Romualda, z klasztoru Benedyktynek. Nieszczęśliwa, umysłowo chora, wyszła z klasztoru i utonęła w nurtach Sanu. Zwłoki wyłowiono w Byszkowicach.

—** SĘPÓLNO. **(Zebranie Polsk. Czerwonego Krzyża).** W ub. środę odbyło się w hotelu „Polonja" walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża na powiat sępoleński. Zagaił zebranie dotychczasowy prezes i organizator kół powiatowych ks. proboszcz Bruski z Linowa (przedtem w Lutowie) zaś przewodniczył zebraniu ks. prob. Grudziński z Sępólna. Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły oraz za czas od zorganizowania Koła powiatowego zdał ks. prezes Bruski: sprawozdanie kasowe skarbniczka pani Gołębiewska. Do zarządu wybrano w miejsce ustępującego prezesa ks. Bruskiego, ks. prob. Grudzińskiego, na wiceprezesa panią Skwarcowa, na sekretarkę panią Gołębiewską, na skarbnika p. Brandta. W końcu podziękował ks przewodniczący ustępującemu prezesowi ks. Bruskiemu za jego hojną sześcioletnią pracę nad zorganizowaniem i rozwojem koła powiatowego, które do dziś pozostało żywe. W dowód wdzięczności na wniosek z zebranych uchwalono jednogłośnie mianować ks. Bruskiego prezesem honorowym. Ks. Bruski dziękując za zaszczyt, pożegnał wszystkich, zachęcał do dalszej wytrwałej pracy dla dobra Czerwonego Krzyża, podkreślił zasługi wielkie p. Gołębiewskiej i życzył Kołu jaknajwiększego rozkwitu.

—** TCZEW. **(Komitet przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego)** na powiat tczewski odbył w salce Starostwa zebranie. Nasamprzód podano do wiadomości, że zlot towarzystw przygotowania wojskowego i wychowania fizycznego, zapowiedziany na 30 sierpnia w Wejherowie nie odbędzie się, natomiast dnia 4 października rb.i odbędą się zawody w Toruniu na terenie D. O. K. Ożywiona dyskusja toczyła się o stosunku Tow. Wojaków i Powstańców do innych organizacyj przygotowania wojskowego i wychowania fizycznego. Święto przygotowania wojskowego postanowiono urządzić w Tczewie, w niedzielę dnia 20 września rb. Następnie omawiano dalszy program pracy Komitetu. Postanowiono zwrócić się do władz miejskich o przydzielenie gruntu na boisko. Uskarżono się też, że dla braku funduszów praca jest nadzwyczaj utrudniona.

Celem szerszego zainteresowania społeczeństwa pracą „wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego" i wytworzenia zdrowej rywalizacji poszczególnych powiatów i stowarzyszeń P. W., a w konsekwencji pobudzenia lokalnej inicjatywy w kierunku zakładania boisk, pływalń, prowizorycznych strzelnic, jak i z drugiej strony celem przekonania się o rezultatach pracy zostaną corocznie organizowane „Święta Przysposobienia Wojskowego". Ponieważ Święta powiatowe mają w dużym stopniu charakter propagandowy, winna więc w nich udział brać ludność całego powiatu.

—** PUCK. **(Wybory do Rady Szkolnej.)** Dnia 3 września br. odbędą się w Pucku w czasie konferencji powiatowej nauczycielskiej wybory trzech członków i tyleż zastępców do tutejszej Rady szkolnej powiatowej.

Z całej Polski.

—* BYDGOSZCZ. **(Ujęcie szajki złodziejskiej).** W tych dniach policja ujęła szajkę złodziejską, składającą się z Bronisława Wiśniewskiego (27 lat), Franciszka Kamińskiego (27 lat), Świękatowskiego (29 lat), Kazimierza Arkuszewskiego (30 lat) i Stanisława Antoniaka (19 lat). Ostatnio szajka ta dokonała kradzieży w browarze Myślęcinek. Udało się wszakże skradzione rzeczy odzyskać.

— **(Plaga much).** Przy ulicy Chodkiewicza, obok cegielni, od kilku tygodni urządzono miejskie śmietnisko, po którym uwijają się dzieci, zbierając szmaty, papiery i różne inne odpadki, dające się spieniężyć. Pozatem zwozi się tam mierzwę, stanowiącą wylęgowisko idealne dla much. Pojawiło ich się też w mieszkaniach przy ul. Chodkiewicza* roje, na których odpędzenie niema rady. Władze sanitarne powinny wejrzeć w te stosunki, bo jest przecież niedopuszczalnem, aby w obrębie miasta urządzano śmietniska, i gromadzono kopce mierzwy gdy inne miasta w szerokiej peryferji usuwają wszelkie wylęgarnie much, jako roznosicieli wszelkich chorób zakaźnych.

—* KIELCE. **(Napad rabunkowy).** Dnia 25 bm. w lesie około Czarnego w powiecie włoszczowskim, trzech uzbrojonych osobników dokonało napadu na przejeżdżającego kupca, rabując mu posiadaną gotówkę. Tego samego dnia dokonano napadu na szosie Zawady, tegoż powiatu, na przejeżdżających kupców, rabując im gotówkę i garderobę.

—* WARSZAWA. **(Przygody kochliwego geografa).** W jednym z ostatnich dni w godzinach popołudniowych zjawił się na jedną z plaż znany w Warszawie geograf p. B. Ukazanie się jego powitano ogólną radością. B., który znany jest z szczególnej adoracji płci pięknej, zaczął tam z niemałem zainteresowaniem przyglądać się pięknym plażankom. Nagle jedna z obserwowanych piękności zbliżyła się do B. i poczęła go w niezwykle zalotny sposób kusić. P. B. uległ czarowi plażanki i gdy ujął ją pod rękę, chcąc schronić się przed spiekotą, nagle wycelowany został na niego objektyw fotograficzny, a jednocześnie domniemana plażanka, która posiadała na sobie obok wdzięcznego stroju również wiele ponawieszanych na rękach branzoletek, zdjęła z głowy czepek i wówczas okazało się, iż była to niegodziwa mistyfikacja w stosunku do B., albowiem zalotną plażanką był jeden ze studentów p. X.

Rozmaitości.

X **Niezwykła dziwaczka.** Zmarła w tych dniach w Duffield w Anglji w wieku lat 98, niezwykła dziwaczka. Kobieta ta zmarła na łóżku, na którem spała od 8 roku życia. Ani jednej nocy oryginalna ta istota nie przepędziła poza swem pokojem. Nigdy nie jechała koleją, którą znała tylko z daleka. Przez całe życie ani na chwilę nie opuściła swego miasta i ani zimą ani latem nie chciała nigdy otworzyć okien swego pokoju.

X **Jadowite żaby.** Ogród zoologiczny w Londynie pozyskał z Kolumbji w południowej Ameryce zbiór jadowitych żab, które wydzielają z siebie trujący płyn, używając go w walce z większymi od siebie napastnikami.

Jadowite żaby są już dzisiaj zamierającemi okazami płazów. Do niedawna jeszcze były bardzo rozpowszechnione w południowej Ameryce, a krajowcy zatruwali ich śliną strzały z łuku. Trucizna z jednej żaby wystarczała do 05 strzał.

Z jadowitemi płazami niemało ma kłopotu służba ogrodu zoologicznego, żaby bowiem wyrzucają ślinę na odległość 20 metrów, więc zachowane muszą być wielkie środki ostrożności aby nie narażać na szwank zdrowia służby.

Program ćwiczeń
Tow. Gimn. „Sokół" w Grudziądzu.

Oddziały	W dnie	W czasie od godz.	Miejsca	Kierownik
Ciężko-atlet.	*w poniedz. i czwartki	7—9 wiecz.	Bazarze	Chudacz
Druhen	„	7.30—9 „	Gimnazjum	Drzewuszewska
Młodz. żeńskiej	„	6—7.30 „	„	Grubińska
Druhów	wtorki i piątki	7—9 „	„	Cichoracki
Młodz. męskiej	„	„ „	„	Drzewuszeski
Piłki nożnej	czwartki	6—8 „	Baonu szkolnym	Kap. ? echowski
Wszystk. oddz.	niedzieli	3—5 „	„	Urbaniak

Drużyno! Stoimy przed zawodami jesiennemi (Kościuszkowskie) i częściowo wyjazdy się ukończyły, należy zatem ćwiczenia na boisku uprawiać i przygotować się do zawodów. Kierownicy oddziałów są za należyte przygotowanie swoich oddziałów odpowiedzialni.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

Wywołanie!

Właścicielka nieruchomości Rozalja Wadulińska z Kwiatkowskich, zamieszkała w Szlacheckiem Wałdowie, wystąpiła z wnioskiem, by w celu pozbawienia mocy wywołano zagubiony list hipoteczny na zapisaną w księdze gruntowej Grudziądz, karta 611, w oddziale III, pod nr. 10 resztę ceny kupna w kwocie 8000 mk. z 5% od dnia 13 września 1919 dla Elise Ritter z domu Kabisch w Grudziądzu.

Posiadacza zaginionego listu hipotecznego wzywa się, aby w niżej oznaczonym Sądzie najpóźniej na terminie dnia 10 marca 1926 r. o godzinie 10 przed poł. zgłosił swe prawa i przedłożył list hipoteczny, gdyż inaczej dokument zostanie pozbawiony mocy. [3839

Grudziądz, dnia 20 sierpnia 1925 r.

Sąd Powiatowy.

Wywołanie!

Pan Erich Temme właściciel dóbr z Polskiego Węgrowa wystąpił z wnioskiem, by w celu pozbawienia mocy wywołano zagubiony list hipoteczny na zapisaną w księdze gruntowej dobro Polskie Węgrowo i Folwark Polskie Węgrowo w oddziale III. pod nr. 43 czyli 9 hipotekę w kwocie 20000 mk. z 5% od dnia 1 kwietnia 1905 r. na rzecz Eugenjusza Klettnera.

Posiadacza zaginionego listu hipotecznego wzywa się, aby w niżej oznaczonym sadzie najpóźniej na terminie dnia 10 marca 1926 r. o godz. 10 przed południem zgłosił swe prawa i przedłożył list hipoteczny, gdyż inaczej dokument zostanie pozbawiony mocy.

Grudziądz, dnia 20 sierpnia 1925 r.

Sąd Powiatowy. 3841

Wywołania!

Właściciele nieruchomości Fryderyk Pohl i jego żona Emilja z Bollerów, zamieszkali w Nowych Mostach, wystąpili z wnioskiem, by w celu pozbawienia mocy, wywołano zagubiony list hipoteczny na zapisaną w księdze gruntowej Nowe Mosty, karta 23, w oddziale III. pod nr. 2, kwotę 4000 mk. z 5% dla Reinholda Schmidta i Juljusza Schmidta.

Posiadacza zaginionego listu hipotecznego wzywa się, aby w niżej oznaczonym Sądzie najpóźniej na terminie dnia 10 marca 1926 r. o godz. 10 przed poł. zgłosił swe prawa i przedłożył list hipoteczny, gdyż inaczej dokument zostanie pozbawiony mocy.

Grudziądz, dnia 22 sierpnia 1925 r.

Sąd Powiatowy. 3840

4. C. 59/24.

Wezwanie.

W sprawie Stanisława Bartoszyńskiego, mistrza ślusarskiego w Grudziądzu, jako powoda, przeciw właścicielowi domu Ernestowi Schulzowi i tegoż żonie Emilji Schulzowej z domu Thom zam. w Grudziądzu, następnie w Dolnej Grupie, obecnie niewiadomym z miejsca pobytu, jako pozwanym, wniósł powód przeciw pozwanym skargę z następującym wnioskiem: aby w wyznaczonym terminie orzec wyrokiem, że pozwani są winni powodowi w księdze gruntowej Grudziądz, tom 19, karta nr. 807, w odds. III pod nr. 17, na pozwanych zapisaną hipotekę w wysokości 20.000 mk., jako resztę ceny kupna wraz z procentem i to 5% odsetkami od dnia 1 kwietnia 1920 r., zaprowadzoną dnia 30. III. 1921 r. na własność cedować i przepisanie tejże hipoteki na imię powoda w księdze gruntowej wyżej wspomnianej nieruchomości uskutecznić.

Wobec powyższego wzywa się pozwanych na rozprawe wyznaczoną po myśli § 204 p.c. na dzień **20 listopada 1925 r., o godzinie 10-ej przed południem** przed Sądem Powiatowym w Grudziądzu, pokój nr. 2.

Grudziądz, dnia 17 sierpnia 1925 r.

Sąd Powiatowy 3858

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów w Grudziądzu ogłasza **przetarg** w dniu 7 września b. r. o godzinie 11-ej przed południem na **przebudowę budynku w koszarach Kursów Doszkolenia Mł. Ofic. Piech. w Chełmnie.**

Bliższe warunki dotyczace przetargu zostaną ogłoszone w najbliższych numerach Polski Zbrojnej. [3860

Kierownik Rejonu Inż. i Sap. Grudziądz.
L. dz. 5977/25. B. K.

Przetarg.

W Chorabiu Pruskim pow. działdowski. budować się ma budynek mieszkalny i gospodarczy dla urzędników celnych. Podkładki do submisji odebrać można w niżej podpisanym urzędzie za opłatą 5 zł., gdzie również wyłożone są rysunki do wglądu. Roboty wydaje się w entrepryzie jeneralnej. Oferty należy nadesłać w kopercie zapieczętowanej do dnia 16 września r. b. godz. 12 w południe.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego
3876 **w Brodnicy**

Przetarg.

Kierownictwo Intendentury Grudziądz **odda na czas od 1. X. 1925 r. do 30. IX. 1926 r., przemiał każdej posiadanej ilości:**

żyta na mąkę 82 proc.
pszenicy na mąkę 70 proc.
jęczmienia na kaszę i pęcak

dla tut. **Rej. Zakładu Zywnościowego.**

Ostemplowane oferty, sporządzone na przepisowym formularzu, w zalakowanych kopertach, należy wnosić do Kierownictwa Intendentury w Grudziądzu, koszary Władysława Jagiełły, przy ulicy Saperów, do dnia 18. IX. 1925 r., o godz. 10-ej, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Obowiązują ceny stałe od 100 kg.

Bliższych informacji, dotyczących wnoszenia ofert, złożenia wadjum i oddania przemiału można zasięgnąć w Kierownictwie Intendentury w Grudziądzu.

Władza wojskowa zastrzega sobie swobodny wybór oferentów.

Kierownik Intendentury Grudziądz
L. dz. 4684/25 3872

WRÓCIŁEM
Radca sanitarny **Dr. Jacob**
Plac 23-go Stycznia nr. 21.
Godziny przyjęć: 8—12 i 3—5 3865

Baczność! Baczność!
HOTEL pod POCZTĄ.

Do wynajęcia są POKOJE na przeciąg czasu miesiąca i dłużej z całkowitem utrzymaniem po cenach umiarkowanych. — Okazja dla młodzieży szkolnej

W restauracji wydaje się dziennie obiady i kolacje z dobrej kuchni i należytą obsługą.
3884 Właściciel **A. Egler.**

Każdy rozsądny obywatel powinien się natychmiast zaopatrzyć w **WĘGIEL** i to
górnośląski
który jeszcze nabyć można w Magazynie Opału
Fa Lipowski
ul. Groblowa 10/12 3880

Różne

Dr. Sujkowski
lekarz i akuszer
powrócił

Dobre
obiady
kuchnia polska
3 dania 80 groszy
dla inteligencji wydaje
ul. Kościuszki 5. II p. l.



CZAJNIK
czerwony
wydajna, aromatyczna,
czysta wyborowa mieszanka
indo-cejlońska.
Zaleca się przy lekkim odwarze
bez śmietanki, natomiast
przy mocnym odwarze
ze śmietanką

Skład
kolonialny z mieszkaniem
i 2 morgi roli do sprzedania. Wiadomość ulica Nadgórna 69 w składzie. 3682

Prawie nowe 5/16 H. P.
AUTO
fabr. Schurich, na 4 osoby, z zapędem Soden, nadzwyczaj korzystnie na rachunek kogo dotyczy do sprzedania. Informacji udzieli **Karol Domke**, fabryka powozów, Grudziądz.

Długie buty
nic wody nie przepuszczając podług miary jakoteż obstalunki wszelkiego obuwia na chore nogi i **reperacje** wykonuje dobrze i rzetelnie.
Pracownia obuwia
Witkowski, ul. Koszarowa 8

KINO ORZEŁ

DZIŚ i dni następne:
Największe i najpotężniejsze arcydzieło filmowe od dłuższego czasu oczekiwane p. t.
I serja **Koenigsmark** II i ostatnia serja p. t. **Nad grobem nieznanego żołnierza**
Dramat przeczuć, nerwów i miłości. — Chluba francuskiej sztuki kinematograficznej. W rolach głównych najwybitniejsi artyści francuscy: **Huguette Dutlor, Jaque Catalin, Henry Haury, George Vaultier, Marica Capri i Petrowicz.** Scenarjusz: **Piotr Benoit.**
Pomimo dużych kosztów nakładowych, obraz będzie demonstrowany w całości — **2 serje — 13 akt. razem.**

Ponadto
VARIĘTE
Początek o godz. 6 i 8.15
Karty honorowe i bilety wolnego wstępu z wyjątkiem prasy i urzędników policji państwowej nieważne. 3883

»BIELIZNA«
Z dniem 1 września br., otworzyłam przy moim sklepie
SZWALNIĘ BIELIZNY
wogóle, a specjalnie bielizny damskiej i dziecięcej. Polecam takową we wszystkich ilościach i gatunkach, a staraniem moje będzie P. T. nabywców tak pod względem cen jak i jakości pod każdym względm zadowolić **„BIELIZNA"**
3886 **Zofja Smentowa, Grudziądz,**
ul. Toruńska nr. 3.

KSIĘGARNIA **„WIEDZA"** WYBICKIEGO 33
na rok szkolny
posiada podręczniki szkolne do wszystkich szkół,
oraz zeszyty, ołówki, cyrkle, piórniki, teki, rańce szkolne itp.
Tylko **najlepsze gatunki** materjałów szkolnych.
3886 **CENY NISKIE**
Na prowincję wysyłamy pocztą za zaliczką.

Na zimowe zapasy
węgiel
Ia górnośląski
z dostawą do piwnic
poleca najtaniej
firma **Bracia Rosińscy**
Grudziądz
ul. Trynkowa 3a Tel. 81
Dogodne warunki zapłaty.
3882

Zguby

Zginęła książeczka wojsk. wystawiona na nazw. plut. Klemensa Barganowskiego przez P. K. U. Grudziądz którą się niniejszem uniew.

Różne

1000 zł mam do **wypożycz.** od września do grudnia. Warunek: 4—5 krotny zestaw w akcjach Banku Polskiego. Oferty pisemnne z podaniem ilości zestawu i procentu do Gł. Pom. 3670p.

STENOGRAFJI wyucza wszystkich bezpłatnie listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39

Wszelkie reperacje
Parasoli
oraz nowopociąganie wykonuje się bardzo tanio i dobrze Pietruszkowa 5. 3689

Sprzedaże

Fisharmonjum 10 rejestrów, silnego tonu, jak nowe, na sprzedaż Toruńska 35, II p.

Sypialka dobrze utrzymana, jadalka dębowa, salonik mahoniowy oraz Singera maszyna do szycia, tanio na sprzedaż lecz za gotówkę. Wiad. w Głosie Pom. nr. 3668p.

Kupna

Poszukuję kupna **buhaja** z pierwszorzędnemi formami, do rozpłodu, 8—9 ctr. wagi. **Goertz,** Boguszewo 3672

Posady

Poszukuje się natychmiast pierwszorzędnego **montera** znającego się szczególnie na płużu motorowym i samochodzie. W ofercie podać wysokość żądanej pensji oprócz wiktu Zarząd Dóbr Święte. poczta i stacja Plesewo powiat Grudziądz 3859

UCZNI malarskich poszukuje P. Marschler Plac 23-go Stycznia 18 3852

Fachowiec drzewa zapoznany w materjałach tartych drzewa twardego i miękkiego, do poważniejszego przedsięb. w miejscu poszukiwany. Kaucja około 2000 zł wymagana. Zgł. z wymaganiem pensji skierować pod nr. 6 do biura ogłoszeń **„Kurjer"**, Bydgoszcz

Starszego **CHŁOPCA do posyłek** władającego językiem polskim i niemieckim poszukuje natychmiast Hotel pod Złotym Lwem, ul. 3-go Maja

Młodszy (a) ekspedjent (ka) potrzebny(a) od 1 września br. Zgł. z dołączen. życiorysu i odpis świadectw lub osobiście **Franciszek Bialik** skład bławatów, Rynek 6

Potrzebna panienka jako początkująca do składu i prac biurowych, władająca polskim i niem. jęz. Uwzględnia się tylko intelig. z dobrego domu godne zaufania. **Rajmund Waszak** skład wełny 3846 Plac 23 Stycznia nr. 1

Panienka znająca dokładnie stenografję polską i niemiecką, poszukiwana. Zgłoszenia z podaniem wysokości pensji i życiorysu uprasza się przesłać do Eksped. „Głosu Pomorskiego" pod **nr. 3875.**

Służąca potrzebna Plac 23 Stycznia 15, II

Mieszkania

Pokój umeblow. natychm. do wynajęcia Trynkowa 3b, I ptro l.

Pokój umeblow. do wynajęcia Nadgórna nr. 2, I piętro lewo

Pokój umebl. z światłem elektryczn. natychmiast do wynajęcia Groblowa 43 3684

Pokój dobrze umebl. od 1. IX. br. do wynajęcia Groblowa 20. I p. lewo

Pokój umebl. dla 1—2 osób, do wynajęcia Pietruszkowa 6, III lewo

Pokój umebl. dla lepszego pana do wynaj. Pl. 23 Stycznia 9 III p.

Pokój umebl. z utrzymaniem lub bez, od 1. IX do wynajęcia Kościuszki 19, p. na prawo

1 lub 2 pokoje umeblow. wynajmę małżeństwu lub 2 osobom Słowackiego 4, II ptr.

Umeblow. pokój do wynajęcia [3677 Kościuszki 5, II p. lewo

Słoneczny pokój umebl. do wynajęcia Koszarowa 28 parter. [3671

Pokój umeblow. dla pani ul. Matejki nr. 6, I prawo. [3669

Pokój umebl. natychmiast do wynajęcia Pl. 23 Stycznia 13, I p. l.

Przyjmę na mieszkanie dwie uczenice z niższych klas gimn. Forteczna 5. Ip. l.

UCZNIOWIE szkolni otrzymają wyśmienitą pensję i wzorowy nadzór przy pracach szkolnych. Słowackiego 4, I pr.

Uczni szkolnych, najchętniej z klas niższych przyjmę na stancję. Troskliwa opieka rodzicielska i pomoc w nauce zapewniona. Skromne warunki wedle umowy. Zgł. Kilińskiego 6 I piętro na prawo

Przyjmuje się młodzież szkolna na stancję. Dobre wyżywienie i troskl. opieka. Wiad. w składzie towarów krótkich Lipowa 45

Przyjmuję dzieci szkolne **na stancję** Wybickiego 1, III piętro

Pierwszorz. **stancja** dla uczniów: dom rodzinny polski, pomoc w naukach, kierunek wychow. wszechstronny, na żądanie korepetycje. Sobieskiego 7, II p.

Przyjmuję młodzież szkolną **na stancję** Plac 23 Stycznia [illegible] II pr.

Ubikacje biurowe w śródmieściu, przy głównej ulicy, 2 pokoje z urządzeniem natychmiast do odstąpienia. Oferty do Głosu Pom. nr. 3891

Różne

Piegi plamy wyrzuty usuwa **BENEGNINA** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mg Jana Stenzla 352.
Apteka pod Łabędziem Grudziądz, Rynek



Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim